

**XXIX r.**  
**istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Czwartek dnia 29 kwietnia 1926 r.

## TELEGRAMY.

### PODRÓŻ ARTYSTYCZNA OPERY WARSZAWSKIEJ.

Wiedeń 28 kwietnia (pat)

Dzienniki tutejsze zamieszczają obszernie wzmianki o przyjeździe dyr. Opery warszawskiej p. E. Młynarskiego i ogłaszają wywiady z nim.

P. Młynarski oświadczył współpracownikowi „Neues Wiener Journal“, że zamierza przedsięwziąć z zespołem warszawskim podróż artystyczną po stolicach Europy. Prawdopodobnie da się to uskuteczyć w formie wymiany z zespołami poszczególnych miast. Opera warszawska rozporządza szeregiem doskonałych śpiewaków, zgraną dobrą orkiestrą i znakomicie wyszkolonym baletem.

„Neues Wiener Tageblatt“ zaznacza, że przedstawienie „Halki“ wywołuje w kołach muzycznych Wiednia duże zainteresowanie. Pismo zamieszcza szereg dat o przedstawieniach „Halki“ i przypomina, że „Halka“ była już raz wystawiona w Wiedniu, a mianowicie z okazji wystawy muzyczno — teatralnej w roku 1872.

### SKANDAL TEATRALNY W PARYŻU.

Paryż 28 kwietnia (pat)

Odpowiadając w izbie deputowanych na interpelację w sprawie manifestacji, jakie przed paru dniami miały miejsce w „Comedie Francaise“, które były skierowane przeciwko sztuce ośmieszającej ręką armje francuskiej, minister oświaty zaznaczył, że w celu zapobieżenia ewentualnemu powtórzeniu się manifestacji przedsięwzięte zostały odpowiednie kroki dla zabezpieczenia porządku na wypadek gdyby publiczność ponowiła manifestację. Autorowie jednakże sztuki wycofali ją dobrowolnie z własnej inicjatywy.

Izba, zgodnie z życzeniem ministra, który postawił przytem kwestję zaufania, uchwaliła 350 głosami przeciwko 142 przejście nad interpelacją do porządku dziennego.

### POŁOŻENIE W KALKUCIE.

Kalkuta 28 kwietnia (pat)

„United Press“: W mieście panuje terror. Powstańcy wtargnęli do głównego urzędu pocztowego i zniszczyli całe urządzenie wewnętrzne. Szef prefektury zastrzelony został w biały dzień na jednej z naj-

## Straszna katastrofa na morzu.

Zatoniecie okrętu. — Śmierć 230 osób.

Tokjo, 28 4. Chichibu—maru.

Otrzymano tu z Hakodate wiadomość o zatonięciu w czasie burzy w pobliżu wysp Kurylskich na wysokości Horomusziro parowca japońskiego

Dwieście trzydzieści osób z pośród pasażerów i załogi znalazło śmierć w rozchukanych falach.

—oOo—

## Kłopoty wewnętrzne Niemiec.

Konstytucja w niebezpieczeństwie.

Berlin 28 kwietnia (pat) również mowa kanclerza.

Fracja demokratyczna Reichstagu ma postawić dodatkowy wniosek, orzekający, że kraje związkowe mogą z wywłaszczonych majątków wypłacić członkom b. rodzin panujących sumy na utrzymanie. Wniosek ten jednak nie ma widoku przyjęcia. Jeśli na dzisiejszym posiedzeniu międzyfrakcyjnym nie dojdzie do porozumienia w sprawie kompromisu, regulującego kwestję odszkodowań dla członków b. domów panujących, to koalicja rządowa będzie zagrożona. Reichstag ma dziś rozpocząć dyskusję nad sprawą wywłaszczenia b. domów panujących. Zapowiedziana jest

również mowa kanclerza.

Berlin, 28 4. (pat)

Zupełnie niespodziewanie dalsze obrady komisji prawnej nad uregulowaniem kwestji odszkodowań dla rodzin byłych panujących zostały przerwane i odłożone na czas nieokreślony. Oznacza to że rządowy projekt kompromisu upadł. Narazie nie istnieją widoki przyjęcia go na plenum przed terminem plebiscytu, toteż o ile nie nastąpi w międzyczasie inne rozwiązanie sprawy, odbędzie się dnia 30 maja plebiscyt.

„Lokal—Anzeiger“ stwierdza, że przesilenie, w które kraj obecnie wkroczył, może przewyższyć wszystkie dotychczasowe przesilenia i w pewnych warunkach może nawet wstrząsnąć podstawami konstytucji wejmarskiej.

—oOo—

## Język dyplomatów.

Co innego myślą a co innego mówią.

Wiedeń, 28 4. (pat)

Tutejszy poseł sowiecki Berzin oświadczył przedstawicielom prasy wiedeńskiej, że układ zawarty między Rosją i Niemcami ma na celu

**zabezpieczenie pokoju.**

Dażymy również — mówił poseł — do zawarcia takich samych traktatów z mocarstwami bałtyckimi i z Polską. Naszą gotowość do zawarcia tego rodzaju traktatów niejednokrotnie podkreślaliśmy. Jeżeli będzie ona przyjęta, wówczas traktaty te zabezpieczą pokój narodów bez Ligi Narodów. (!)

Berlin, 28 4. (pat)

Między Cziczerinem i Stresemannem nastąpiła wymiana depeesz. Niemiecki minister spraw zagranicznych wyraża nadzieję, że traktat berliński, oparty na traktacie w Rappallo, będzie służył

sprawie wzmocnienia pokoju europejskiego.

Cziczerin w odpowiedzi swej stwierdza z zadowoleniem, że jego rozmowy osobiste z kanclerzem i dr. Stresemannem, prowadzone w ub. r., zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Jest on również zdania, że traktat ten będzie służył sprawie pokoju.

**SKUTECZNE ANTIDOTUM.**

Paryż, 28 4. (pat)

„Le Nouveau Siecle“ zaleca państwom, należącym do Małej Ententy zgrupowanie się dookoła bloku polsko—rumuńskiego. Traktat polsko—rumuński — zdaniem dziennika — kładzie kres intrygom bolszewickim, zmerzającym do rozdzielenia obu krajów.

—oOo—

ruchliwszych ulic. Liczba rannych i zabitych w ciągu ostatnich dni przekracza 400 osób. Sytuacja zaostrza się coraz bardziej. Wielka część przedsiębiorstw publicznych jest unieruchomiona. Odczuwać się daje brak wody, gazu i elektryczności. Olbrzymie ilości odpadków i śmieci pokrywają uli-

ce miasta, które nie są czyszczone od tygodnia. W ciągu ostatnich 24 godzin zmniejszył się dowóz środków żywności, tak, że grozi klęska głodu, której da się uniknąć tylko przez szybką interwencję.

—oOo—

# Przygotowania do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

## Prace komitetu przygotowawczego.

Genewa 28 kwietnia (pat) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu przygotowawczego konferencji ekonomicznej została ukończona dyskusja generalna. Dzisiaj przewodniczący komitetu minister Theunis zaproponował podzielenie komitetu na 3 komisje: 1) komisję rolnictwa, finansów i problemów specjalnych, 2) komisję produkcji przemysłowej, 3) komisję handlu i rynków zbytu. Komisje mają ustalić kwestje, nadające się do szczegółowego badania oraz ułożyć plan opracowania potrzebnych materiałów, zwłaszcza statystycznych.

Dyrektor departamentu Głiwic wszedł w skład komisji handlu i rynków zbytu, obejmującej sprawy cel, polityki handlowej i inne. Komisja ta uważana jest za najważniejszą ze wszystkich trzech.

Przypuszczają, że komisje w ciągu kilku dni ukończą swe prace i wyniki ich przedstawią do zatwierdzenia plenum komitetu, którego pierwsza sesja ma być zamknięta w sobotę.

Komitet zapewnił sobie współpracę nie tylko międzynarodowego biura pracy.

ale również i międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie oraz międzynarodowej izby handlowej.

Panuje tu przeświadczenie, że prace komitetu przygotowawczego konferencji ekonomicznej pod umiejętnym kierownictwem Theunisa, doprowadzą do konkretnych wyników, jednakże rezultatów prac komitetu nie należy się spodziewać przed końcem roku.

### TAKŻE SENSACJA.

Genewa 28 kwietnia (pat)

Ostatnie przemówienie na wczorajszym wieczornym posiedzeniu komitetu przygotowawczego konferencji ekonomicznej wygłosiła p. Freundlich z Wiednia, jedyna kobieta w komitecie. Przemówienie to było pewnego rodzaju polityczną sensacją. Pani Freundlich przemawiała po francusku. Zazna czyła ona, że, aczkolwiek źle władza tym językiem sądzi, iż lepiej przemawiać jest w języku, zrozumiałym dla wszystkich członków komitetu. Była to wyraźna aluzja do przemówienia delegata niemieckiego Trendelenburga, który pomimo, iż władza językiem francuskim, przemawiał po niemiecku.

—oOo—

# Strach Moskwy przed sojuszem polsko - rumuńskim.

## Antypolskie wystąpienie tow. Litwinowa.

Moskwa 28 kwietnia (pat) W przemówieniu wygłoszonym na końcowym posiedzeniu sesji centralnego komitetu wykonawczego Unji Sowieckiej, Litwinow, mówiąc o Polsce, Rumunii i państwach bałtyckich oświadczył, co następuje: Polityka niektórych państw zmierza do wojskowych sojuszy, jak np. traktat polsko - rumuński (!) Politycznemu i gospodarczemu porozumieniu z Polską stoją niestety na przeszkodzie obecne wpływy, jakie odurują w Polsce (!) Rynek Polski domaga się rosyjskiego rynku zbytu. Wszczęte przez Rosję kroki co do osiągnięcia porozumienia rozbiły się, ponieważ Polska starała się przemawiać w imieniu wszystkich państw bałtyckich, nie posiadając do tego manda-

ta (!) Rząd sowiecki nie uzna protektoratu Polski nad państwami bałtyckimi (!) Odnośnie rumuńsko - polskiego traktatu ogranicza możliwość porozumienia się z Polską, przez to też został odroczony i traktat handlowy, który jest możliwy jedynie przez połączenie wszystkich kwestji. Rząd sowiecki proponował wszystkim państwom bałtyckim zawarcie układu o neutralności. Dalej Litwinow wskazał w szczególności na przyjazny stosunek z Litwą, którego przestrzeganie stanowi poważny czynnik wzmocnienia pokojowych stosunków w Europie wschodniej. Pod koniec zajął się Litwinow jeszcze omówieniem stosunku Rosji do Chin i Japonji.

—oOo—

## Z S E J M U.

# Prowizorium uchwalone.

## Nie pomogły sprzeciwy socjalistyczno-komunistyczno-wyzwoleńcze.

Warszawa, 28 4. (pat) 280 posiedzenie Sejmu z dn. 28 kwietnia 1926 r. Izba przystąpiła do projektu ustawy o prowizorium budżetowym na m-c maj i czerwiec. Referował poseł Rymar (Z. L. N.)

Wydatki w pierwszym półroczu b. r. przewidziane są o 148 milionów mniejsze niż w roku ubiegłym, mimo to jednak deficyt jest duży. Na maj i czerwiec wyraża się sumą 42 milj. Tendencja do zmniejszenia deficytu jest widoczna gdyż

rzeczywiste deficyty okazują się w ostatnim czasie znacznie mniejsze od preliminowanych. Kredyty prowizorium budżetowego za czas od 1 maja do czerwca b. r. wynoszą 311,005,675. Na nadzwyczajne wydatki przewidziana jest suma 25 milionów, z czego nie wszystko idzie na inwestycje. Idzie bowiem także na pożyczki samorządowe dla osadników, na straż pograniczną, budowę szkół i t. d.

### OKRES PRZEJŚCIOWY.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzy-

muje 2,350 tysięcy z czego 600 tysięcy na fundusz dla bezrobotnych, reszta zaś dla samorządów. Analiza wszystkich cyfr, zdaniem referenta, upoważnia do wniosku, że Skarb wkroczył w ostatni okres przejściowy przed dojściem do równowagi. Bilans handlowy dał wprawdzie w pierwszym kwartale 175 milj. nadwyżki, gdy w roku ubiegłym było 179 deficytu, lecz nadwyżka ta zmniejsza się stopniowo od stycznia do marca.

### STOPNIOWA POPRAWA.

Stan Banku Polskiego w dniu 20 kwietnia 1926 r. w porównaniu z 31 grudnia ub. r. wykazuje obniżenie zapasu złota o 22 miliony, lecz pogorszenie nie przypada tylko na styczeń. Od tego czasu nastąpiła pewna poprawa, mimo tego jednak zapasy są niedostateczne. Obieg banknotów nie wykazuje w tym okresie większych różnic. Wskaźniki cen nie poszły w górę, uniknięto emisji bilonu i nie wypuszczono innego środka obiegowego. Wiele więc rzeczy świadczy o stopniowej poprawie ale jeden zły krok może wszystkie zamierzenia zniszczyć, a krokiem tym byłaby zgoda na inflację. Mówca apeluje do Izby, aby jaknajszybciej uchwaliła prowizorium budżetowe i ustawy sanacyjne.

Poseł Warszawski (komuniści) wskazuje na to, iż rynkiem zewnętrznym dla przemysłu polskiego mogłaby być Rosja Sowiecka, gdyby stosunki sąsiedzkie były poprawne.

### KAŻDY „TOWARZYSZ” SWÓJ PROGRAM CHWAŁI.

Poseł Diamand (P. P. S.), przeciwwstawiając program sanacyjny, opracowany przez jego stronnictwo programowi min. skarbu Zdziechowskiego, zauważa, że przedłożony przez P. P. S. plan nie jest socjalistycznym, ale stoi na gruncie polskiej teraźniejszości. Uważamy, że metoda p. Zdziechowskiego poprawienia waluty przez uzyskanie równowagi tylko między przywozem a wywozem jest błędna. Poddając krytyce program p. Zdziechowskiego mówca uważa znaczną część pozycji budżetu zrównoważonego za nierealną.

Po dłuższej polemice z wywodami posła Warszawskiego mówca przechodzi do scharakteryzowania programu P. P. S. oświadczając, iż można projekt P. P. S. wydania 300 milj. złotych bilonu nazwać inflacją, lecz jest to zupełnie inny objaw gospodarczy, gdy kwoła ta przeznaczona jest do określonych celów rozbudowania gospodarstwa.

Pozorna inflacja nie jest w gruncie rzeczy inflacją, gdyż dałaby zatrudnienie w drobnym przemyśle i zwiększyłaby konsumpcję. Kwintesencją zaś programu p. Zdziechowskiego jest polityka wielkiego przemysłu i o ile przemysł uważa mówca za szczęście i konieczność dla Polski, o tyle politykę wielkiego przemysłu uważa za szkodliwą, dlatego też stronnictwo głosować będzie przeciw prowizorium.

Po wznowieniu posiedzenia w dalszej dyskusji I-si zabierali głos poseł Taraszkiewicz (białoruska hromada) i Sanojca (stron. chłop.) poddając szczegółowej krytyce działalność obecnego rządu, którą jego zdaniem nie znajduje się na wysokości zadania.

Z kolei przemawiał poseł Lypacewicz (Wyzwolenie). Mówca ten na wstępie oświadczył, że klub jego będzie głosować przeciwko prowizorium nie tylko ze względów politycznych, lecz również i rzeczowych.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy posła Rymara przystąpiono do głosowania.

Wszystkie wnioski opozycji przy głosowaniu przez drzwi upadły, przy 143 głosach, za, a 200—tu głosach przeciwko. W ten sposób cała ustawa w drugim czytaniu została uchwalona.

Przed przystąpieniem do 3-go czytania marszałek zakomunikował izbie, że posłowie obrządku wschodniego zwrócili się do niego z prośbą, ażeby ze względu na rozpoczynające się w dniu jutrzejszym święta nie urządzano w najbliższych kilku dniach plenarnych posiedzeń izby. Ze względu na powyższe marszałek zaapelował do stronnictw opozycji o niezglaszanie protestów przy 3-cim czytaniu, co by musiało spowodować konieczność urzędzenia w najbliższych dniach plenarnego posiedzenia Sejmu.

Po oświadczeniu tem bez protestów przystąpiono do 3-go głosowania, w wyniku którego znaczną większością głosów ustawę o prowizorium w trzecim czytaniu uchwalono.

—oOo—

### SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH — ALE W ANGLJI.

Londyn, 28 4. (pat)

Spadek liczby bezrobotnych poniżej miliona jest dużo komentowany przez całą prasę. Ogólna liczba bezrobotnych sięgająca dziś 996,600, jest najniższa od roku 1920-go, przy czym obciąża również kobiety i małoletnich.

# Dzwon na trwogę.

Naszemu mężom stanu ciągle się wydaje, że lufy armatnie nieprzyjaciół można zatkać... papierem.

Więc też hr. Skrzyński, jak kot z pecherzem lata po Europie, konferuje, traktuje, podpisuje różne umowy, klauzule, sojusze — które w gruncie rzeczy funta klaków nie są warte.

W rezultacie możemy sobie powiedzieć, że — o ile położenie nasze wewnętrzne i gospodarcze stało się wprost nie do zniesienia, o tyle zewnętrzne nasze sprawy są jednym pasmem tragicznych nieporozumień, krwawą tragedją pomyłek, za które, na polu bitwy krwią własną zaplaca polskie chłopcy.

Chcemy tu naszym czytelnikom w sposób możliwie krótki i zwięzły naszkicować fatalną porażkę polityczną, która zaczęła się w Locarno — a skończyła się berlińskim sojuszem rosyjsko-niemieckim, podpisanym ubiegłego tygodnia, a skierowanym przeciwko Polsce.

Ale przejdźmy do historii.

§ 16 statutu osławionej Ligi Narodów, zobowiązuje członków Ligi do bojkotu i innych temu podobnych środków zarządczych przez Ligę, przeciwko napadającemu państwu.

Na życzenie przedstawiciela Niemiec p. Stresemanna w Locarno, Anglja, Francja, Czechosłowacja, Włochy, Polska i Belgja, podpisały Niemcom zobowiązanie, że § 16 Statutu Ligi mogą Niemcy stosować tylko wtedy, kiedy same będą chciały, a hr. Skrzyński przy podpisie oficjalnie ścisnął dłoń pana Stresemanna i wykpiwał wszystkich, którzy w układach lokarneńskich w szczególności w Lidze Narodów wogóle, widzieli jakieś niebezpieczeństwo dla Polski...

Ale wracajmy do rzeczy; Niemcy uzyskawszy w Locarno tego rodzaju nieostrożne zapewnienie, wyjednały usunięcie aljanckiej kontroli wojskowej i zgłosiły przy stapieniu do Ligi, a jednocześnie pocichu zawarły formalny sojusz zaczepno odporny z Rosją, którego ostrze zwrócone jest wcale niedwuznacznie przeciwko Polsce.

Prasa czeska („Narodni Politika“) i angielska („Times“) przypuszcza nawet istnienie tajnych klauzul tego traktatu, które definitywnie przyrzekają Rosji pomoc wojenną w razie napadu na Polskę...

Innymi słowy, sprawa przedstawia się następująco: jeżeli sowieci ogłoszą wojnę przeciw Polsce, Liga Narodów zarządzi sankcje § 16 przeciw Polsce, to jest bojkot i tym podobne.

Ale w myśl klauzuli lokarneńskiej podpisanej przez hr. Skrzyńskiego, Niemcy mają prawo nie uznać tego bojkotu i... rękami i nogami popierać Sowiety, dostarczać im aeroplanów, armat, amunicji i broni wszelkiego rodzaju. Ewentualnie mogą również nieprzepuścić pomocy francuskiej spieszącej Polsce — i to wszystko prawnie, na mocy zgody Polski uroczystie podpisanej przez nas samych...

Różnica w naszym i angielskim stanowisku w Locarno polegała zdaje się, jedy-

nie na tem, że ich delegaci wiedzieli co podpisują — nasz... niebardzo, a kaszę tam naważoną my zjeść będziemy musieli.

Historja rozwija się z nieubłaganą konsekwencją i widać dzisiaj już wogóle drogę, jaką wybrała sobie podstępna polityka naszych odwiecznych wrogów z nad Szprewy.

Naprzód wypuszczą na nas Sowiety, którzy im wyciągną kasztany z ognia — potem zajęcie „odwiecznie niemieckich“ ziem Poznańskiego i Pomorza, nie będzie przedstawiało już takich wielkich trudności...

A różne dyplomatołki z Warszawy wmawiają różnym Wojtkom z nad Wisły, że Liga Narodów wtedy nas uratuje, że

Anglicy zaraz przysła pancerniki i t. p. byrdymałki, które może tylko analfabeta wzięć za dobrą monetę.

Położenie jest groźne, i do złudzenia przypomina koniec osiemnastego stulecia, kiedy nastąpiły rozbiory Polski.

Sojusz rosyjsko-pruski trwał nieprzerwanie od 1762 roku aż do 1892, kiedy Francji udało się wciągnąć Rosję w orbitę swoich interesów i wtedy dopiero zaczęła kielkować nasza wolność.

Dzisiaj wraca to, co zdawało się Wojna Wszechświatowa obróciła w gruzy: groźny sojusz rosyjsko-niemiecki, co do zamiarów, którego nie może być najmniejszej wątpliwości...  
A. S.

## Dezercja socjalistów.

### MINISTERSTWO OCHRONY PRACY I ROBÓT PUBLICZNYCH BEZ KIEROWNIKA.

p) Opinia publiczna w Polsce niejednokrotnie wypowiadała się za zniesieniem ministerstw, które dużo kosztują, a z których naród, ma mało pożytku. Również posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego kilkakrotnie już z trybuny sejmowej wskazywali na konieczność zniesienia zbytecznych ministerstw.

Wówczas przedstawiciele stronnictw robotniczych głównie socjaliści z całą zaciekleścią bronili tych pozycji. Skutki tej walki okazały się dla socjalistów korzystne, ponieważ z tych ministerstw utworzyli swe specjalne domeny.

Najprzód zawładnęli Ministerstwem Ochrony Pracy. P. Ziemięcki już w początkach powstania Polski za rządów p. Moraczewskiego był Ministrem Ochrony Pracy; później p. Skał z ramienia PPS, jako minister tego resortu przyczynił się w dużej mierze do likwidacji warsztatów pracy i wyrzucania robotników na bruk.

Ostatnio p. Ziemięcki ponownie sięgnął po tekę tego ministerstwa w posłowie Barlicki i Hausner z PPS. zabrali teki ministra i wiceministra Robót Publicznych.

Robotnicy cieszyli się, że dola ich się polepszy, bezrobocie zniknie, słowem zapanuje w Polsce raj dla proletariatu.

Lecz cóż się stało? „Obrońcy“ proletariatu, którzy zawsze i wszędzie, wszystko i wszystkich umieją krytykować, mając możność wykazania swoich zdolności, zdezertowali z powierzonych im stanowisk i poszli na ulicę agitować — bo jest znacznie łatwiej burzyć, aniżeli coś budować.

A może panowie ci przyszli wreszcie do przekonania, że ministerstwa te są zbyteczne, że dopóki stosunki gospodarcze i finansowe w Polsce są ciężkie, trudno sobie pozwalać na utrzymywanie

kosztownych ministerstw, które jeżeli nie są zupełnie zbędne, to przynajmniej niekonieczne dla bytu państwowego i jego obywateli.

Jeżeli panowie socjaliści tak sprawę pojmują, byłby to pocieszający objaw, któryby znaczył, że zrozumiałwszy to jako dobro narodowe, zważono i opuścili fotele ministerjalne, rezygnując z drugiej pensji, jaką dotąd pobierali.

Lecz o tem należy wątpić, bo oto w tym czasie, kiedy ministrowie socjalistyczni pierzchli na ulicę, aby w dniu 1 maja stanąć w pochodzie ramieniem przy ramieniu z komunistami i zaśpiewać marsyljankę — to w tym właśnie czasie bo w dniu 11 i 12 kwietnia obradowała w Zurychu Międzynarodówka Hamburgska w ważnej dla Polski sprawie międzynarodowej. Egzekutywa międzynarodówki socjalistycznej uchwaliła wyraźnie i stanowczo, że Niemcy mają otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi a Polska nie.

W obradach tych brali udział przedstawiciele PPS, posłowie Diamand i Niedziałkowski, ale mimo tego policzka, jaki im wymierzono, PPS. z Międzynarodówki Socjalistycznej dotąd nie wystąpiła.

Widocznie PPS. się na to godzi, skoro tak pokornie policzek przyjęła. Ale zapytać się należy, czy zbalamucony robotnik polski który do PPS. należy, także się na ów policzek godzi?

Spotykając się robotnik po tym fakcie, jaki go spotkał ze szeregów PPS. wystąpi i zażąda również zniesienia ministerstw, które sami przywódcy PPS. uznali za zbyteczne, a przeznaczone na utrzymanie tych ministerstw pieniądze — zużyć na właściwą budowę domów mieszkalnych, regulację rzek i budowę dróg oraz na opiekę ludzi biednych i chorych.

—o—

## Handlarze bezpieczeństwa.

### ZBLIŻENIE FRANCUSKO - NIEMIECKIE KOSZTEM POLSKI.

„Messenger Polonais“ z dnia 29 b. m. omawia w artykule wstępnym pod powyższym tytułem niezwykłą „propozycję“ p. Arnolda Rechberga, wielkiego przemysłowca niemieckiego, pracującego nad porozumieniem niemiecko - francuskim, który lansuje swoją koncepcję na łamach paryskiego „Matin“.

Koncepcja ta przedstawia się następująco: ścisły aljans przemysłowy i militarny — ustąpienie przez Polskę Pomorza i Gdańska Niemcom — gwarancja tych nowych granic Polski przez aljans franko-niemiecki i przyłączenie Austrii do Niemiec.

Zakrawałoby to na żart, lub wybuch chorobliwej fantazji niemieckiej — stwierdza autor artykułu — gdyby ta „propozycja“ nie znalazła się w dzienniku paryskim, p. Rechberg przytem zaznacza, że koncepcja powyższa jest brana pod uwagę przez „Francuzów o znacznym wpływie politycznym“.

Zrozumiałem jest dążenie Francji do zbliżenia z Niemcami — zarówno politycznie jak i ekonomicznie porozumienie to leży w interesie obu państw. Czy jednak Francuzi, o których mówi p. Rechberg, są pewni, że Niemcy nie będą już dążyć do zrzućcenia z siebie „łańcuchów Traktatu Wersalskiego“ i czy tym sposobem Francja nie zrzeknie

się praw, otrzymanych przez Traktaty wzajemian za miraż dobrej woli niemieckiej?

Kwestję tę należy jeszcze rozpatrzyć pod innym kątem widzenia, nieskończenie ważniejszym mianowicie: czy wolno ustulować załatwiać konflikt między dwoma narodami za cenę przewrotu całego ustroju politycznego ogólnego. Idea p. Rechberga, że „Niemcy dadzą gwarancję dobrej woli za cenę zwrotu prowincyj, które straciły — jest nie tylko bezsensowna, bo cóżby powiedziała Francja, gdy by jej zaproponowano ustąpić departamenty północne dla zagwarantowania swych granic od inwazji? — lecz również i niemoralna, gdyż nawraca do ideologii przedwojennej a nawet do koncepcji średnio-wiecznej, gdy aljansy były przedmiotem targów.

Tak samo, jak każda nacja ma swoją spójną narodową, której zrzec się nie może, tak sama nowy ustrój, wytworzony przez traktaty i poparty przez pakt Ligi, stanowi wspólne dziedzictwo narodów. Jest nie do pomyślenia, ażeby można proponować, w celu załatwienia sąsiedzkich sporów, zburzenie całego gmachu wznieśionego nadludzkimi wysiłkami. „Bezpieczeństwa nie kupuje się, zarówno jak dobrej woli się nie sprzedaje“. Transakcje podobne nie mogą być zawierane na czyjś koszt.

—o—

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ROZDZIAŁ KREDYTÓW  
NA ZŁAGODZENIE BEZROBOCIA.

(k) Odbyło się w ministerstwie robót publicznych pod przewodnictwem kierownika ministerstwa inż. Rybczyńskiego, posiedzenie komitetu ministrów, ustanowionego dla akcji złagodzenia bezrobocia celem rozdziału reszty kredytu, będącego do dyspozycji na mies. kwiecień na powyższy cel. W posiedzeniu brali udział pp.: min. Raczkiewicz, Chądzyński, kierownik M. P. i O. S. Jankowski oraz delegaci min. skarbu, rolnictwa i przem. i handlu.

Po wyczerpującym przedyskutowaniu projektu rozdziału, przedłożonego przez podkomitet międzyministerjalny, przyznano szeregowi miast pożyczki oraz w poszczególnych wypadkach podwyższono już przyznane raty. Następnie w związku z wstawieniem do przewidywanego budżetowego specjalnych kredytów na roboty państwowe dla zatrudniania bezrobotnych, ustalono linję wytyczną co do programu tych robót. Program powyższy będzie przez podkomitet niezwłocznie opracowany i uchwalony na następnym posiedzeniu komitetu ministrów, które odbędzie się w dniu 29 b. m. Na posiedzeniu tem dokonany będzie również rozdział pożyczek dla samorządów na roboty dla zatrudnienia bezrobotnych na mies. maj.

## OSTOJA HAKATYZMU.

k) Cukrownia w Opalenicy była od dawna twierdzą niemczyzny i ostoją hakatyzmu. Głównym kulturtraegerem opalenickim był dyrektor cukrowni tamtejszej, Nord który przez 20 zgorą lat pełnił tę misję, aż w roku ubiegłym wyniósł się nareszcie, acz niechętnie, jako optant do Vaterlandu, pozostawiając jako zastępcę p. Waltera Steckla. P. Steckel obywatel gdański, godnym jest następcą swego poprzednika, czego dał dowody, usuwając z mieszkań w cukrowni optantów Polaków, przybyłych z Niemiec a sprowadzając na ich miejsce Niemców z Gdańska, jak słyhać, w Radzie Nadzorczej cukrowni opalenickiej zanosi się na zmiany. Jeden z głównych akcjonariuszów, mianowicie Holender p. Pennoek, zwiększył greńo akcjonariuszów Polaków.

## POLICJANT LITEWSKI ORGANIZOWAŁ ZASADZKĘ NA ODDZIAŁ.

K. O. P.

Wczoraj koło jeziora Łokajne patrol K.O.P. zauważył jadącego na rowerze policjanta litewskiego przez nasz teren. Policjant na wołania patrolu nie zwracał uwagi, w pewnej chwili jednak, gdy patrol K.O.P. podbiegał do niego policjant skręcił na terytoryum litewskie, skąd dał szereg strzałów. Na odgłos strzelaniny przybyła pomoc z pobliskiego posterunku K.O.P. Okazało się, że policjant litewski miał za zadanie wciągnięcie oddziału K.O.P. w zasadzkę, gdzie czatował na niego oddział szaulistów złożony z 210 ludzi. Manewr ten jednak nie udał się i oddział szaulistów wrócił do swoich koszar.

## Pupil „Wyzwolenia” przed sądem.

## ROZPOCZĘCIE ROZPRAW PRZECIWI ILLINICZOWI.

(k) Sąd okręgowy zaczął rozpatrywać sprawę Włodzimierza Illinicza, Aleksandra Zamchego i Marji Stokowskiej, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz cścienno-mocarstwa oraz o przekupstwo funkcjonariuszy państwowych.

Przewodniczący sędzia Grzybowski, kolegium stanowią sędziowie Brandt i Lorentowicz. Oskarża prok. Borowski.

Niestawili się świadkowie pułk. Matuszewski, Tytus Filipowicz, poseł polski w Helsingforsie, Henryk Józefski, wiceminister spraw wewnętrznych rządu Ukraińskiej Republiki Narodnej, Józef Piątkiewicz podinspektor policji politycznej, Kazimierz Kierkowski, komendant „Strzelca”, Mieczysław Lissowski, nadkomisarz policji politycznej w Toruniu i inni.

Prokurator Borowski wnosi o uznanie niestawieniectwa tych świadków za uspra-

wiedliwione i o odczytanie ich zeznań. Obroncy oponują przeciw temu i żądają odcroczenia sprawy.

Prok. Borowski protestuje przeciw odroczeniu sprawy.

Trybunał po naradzie decyduje, że sprawę należy rozpoznać natychmiast.

Następnie sędzia Grzybowski wypytuje oskarżonych i świadków o ich personalja.

Prok. Borowski stawia wniosek o rozpatrywanie afery szpiegowskiej przy drzwiach zamkniętych, ze względu na interes państwa. Obrona popiera wniosek prokuratora, a sędzia Grzybowski postanawia jedynie przesłuchać przy drzwiach zamkniętych świadków, wyznaczonych na wtorek, oraz odczytać akt oskarżenia. Dzisiaj zaś ra- no rozstrzygnięta ma zostać kwestja, czy jest konieczna całkowita tajność rozpraw.

## Znamienne orzeczenie Sądu Najwyższego.

## POCAŁUNEK WBREW WOLI NIE JEST KARANY.

k) Przedmiotem uczonych rozważań w Sądzie Najwyższym było bardzo żywotne zagadnienie, czy pocałunek jest zawsze naruszeniem nietykalności cielesnej osoby „poszkodowanej”.

Okoliczności rozważanej sprawy są następujące:

W sklepie kolonialnym p. Aleksandra Klukowskiego (Podwale 18) w Warszawie pracowała w charakterze ekspedjentki 19-letnia Rosjanka, p. Taisa Sz. Bystra, uprzejma i nieprzeciętnej urody.

Pewnego dnia błękitnooka ekspedjentka musiała pójść do mieszkania chlebodawców z jakimś zleceniem. Otworzył jej drzwi sam p. Klukowski. Gdy panienska znalazła się z nim sam na sam w stałe się przez nią przed wszechwładne forum nadbie plementy i korzystając z niebywałej okazji, wycisnął przemocą na jej ustach gorący pocałunek.

Panienska w krzyk. Całe zajście wytoczone zostaje przez nią p. przed wszechwładne forum nadbie głej z dalszych pokoiów małżonki agresywnego chlebodawcy.

P. Klukowska zareagowała w sposób wybitnie swoisty, zwinąłszy p. Taisę od ostatnich i wymawiając jej posadę „od zaraz”.

Potrójnie poszkodowana sklepowa udała się

pod opiekę sądu oskarżając p. Klukowską o zniewagę, małżonka jej o... naruszenie nietykalności osobistej i domagając się od obojga trzymiesięcznego wynagrodzenia.

Sąd pokoju wszakże, zważywszy okoliczności sprawy, doszedł do wniosku, iż p. Klukowski mógł mieć dane do przypuszczenia, że p. Taisa nie obrazi się i nie będzie poczytywać całusa za naruszenie nietykalności cielesnej. Wobec tego p. Klukowski został uniewinniony, a żona jego skazana za obelgi na 100 zł. grzywny.

Sprawa, przeszedłszy przez dwie instancje, trafiła do Sądu Najwyższego, bowiem p. Taisa uparczywie chciała wykazać swoją krzywdę. Obronca po wołał się na tezę Sądu Najwyższego, który orzekł w innej sprawie, iż pocałunek wbrew woli jest karalnym gwałtem na osobie.

Obecnie Sąd Najwyższy wydał również znamienne orzeczenie, iż w pewnych okolicznościach pocałunek zdobyty bez przyzwolenia może być nie karany, jeśli oskarżony miał słuszne podstawy do uważania go za dopuszczalny.

Wyrok zmieniono tylko o tyle, iż podwyższono p. Klukowskiej grzywnę do 200 zł. Nadto p. Taisa uzyskała trzymiesięczne odszkodowanie.

## CZY SKARB DOPLACA DO KOLEI?

Ministerstwo kolei komunikuje:

W prasie pojawiają się często wiadomości nieścisłe o obciążeniu skarbu państwa przez koleje. W numerze 113 „Warszawianki” b. minister p. Michalski wymienia sumę 140 milionów, którą rzekomo „dopłacił do kolei państwowych skarb w ciągu lat ubiegłych”. Wobec tego min. kolei wyjaśnia, że w roku 1924 PKP otrzymały z kas państwowych ogółem 103,773,773, złotych, a w roku 1925 tylko 21,389,934 zł. razem 125 milionów złotych. Suma ta nie jest dopłatą do eksploatacji kolei, lecz kredytem, którego kolej użyła na utworzenie kapitału obrotowego 42 milj. zł. i na inwestycje (budowa kolei, zakup taboru itp.) czyli na pomnożenie majątku państwowego 83 milj. zł. razem 125 milj. zł. Pozostałe koszty inwestycji wykonanych w ciągu lat 1924-5 w sumie 71 milj. zł. zostały pokryte z własnych zysków eksploatacyjnych. Dodać należy, że suma 42 mij. zł. znajduje stałe pokrycie w pozostałościach gotówkowych kas

kolejowych, a na sumy, udzielone na inwestycje skarb posiada pokrycie w pożyczce kolejowej, jakoteż w części pożyczki Dillonowskiej, których procenty i amortyzacja spłacane będą z dochodów eksploatacyjnych kolei.

MOSZEK FUCHS, ZAPŁATYŃSKI I TOW  
PRZED SĄDEM.

k) Na wczorajszym posiedzeniu przemawiał jedynie prokurator Nisenson, dochodząc do konkluzji, że wszyscy oskarżeni postępowali z pełną świadomością i dlatego winni ponieść zasłużoną karę. Wobec tego prokurator wnosi o wymierzenie Fuchsowi 6 lat więzienia, lekarzom Zapłatyńskiemu, Szareckiemu i Jankowskiemu po 3 lata kaźdemu; sierż. Lisieckiemu najwyższej kary z art. 656 cz. II K.K., (rok więzienia), a pozostałym poborowym kary w dowolnej wysokości zależnie od uznania sądu.

Przemówienie prokuratora, opracowane niezwykle starannie, wywarło na obecnych na sali silne wrażenie.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Nowe próby zdobycia bieguna.

### Przygotowania Amundsen do śmiałego lotu.

§) Po raz trzeci wyrusza badacz krain północnych Amundsen na zdobycie bieguna północnego. Nauczony doświadczeniem zeszłorocznej ekspedycji, użyje tym razem sterowca, zamiast hydroplanów. Jako podstawę operacji obrał zatokę królewską (la baie du Roi) nad brzegiem wschodnim Spitzbergu: stamtąd udaje się, minawszy punkt matematyczny, przez który przechodzi oś północna kuli ziemskiej, na północny brzeg Alaski do najdalej wysuniętego na kontynencie amerykańskim przylądka Barrow. Chcąc jednym słowem zobrazować plan ekspedycji, powiemy że śmiały Norweg chce przelecieć basen arktyczny, t. zn. szeroki, pokryty lodami ocean, lodowaty. Przestrzeń niemała: około 3,500 klm. (1,250 klm. od zatoki królewskiej do bieguna : 2,250 klm. od bieguna do Barrow).

Raidu tego nie podejmuje się Amundsen dla sportu, przeciwnie dla celów naukowych, chcąc zbadać szerokie, puste pola lodowate między cieśniną morską Beringa i amerykańskim archipelagiem biegunowym, którego nie zbadali dotychczas uczeni wskutek zwartej masy, znajdujących się tam lodowców. Jest to jedyna biała plama na naszych kartach geograficznych, ilustrujących kulę ziemską. Przestrzeń to ogromna: 2 i pół miliona klm. kwadratowych, dotychczas niezbadana. Co tam znajdziemy? Ziemię, czy pola lodowcowe? Zdania są sprzeczne. Jeden z uczonych norweskich twierdzi opierając się na długoletnim badaniu i obserwacji przy pływaniu i odpływie fal morskich, że nie możemy marzyć o tam abyśmy znaleźli w tych zimnych okolicach ziemię.

Pewien uczony amerykański dochodzi do wprost przeciwnego zdania. Lot ponad tą strefą pozwoli rozstrzygnąć tę ważną kwestję geograficzną.

Nauczony doświadczeniem zeszłorocznym, Amundsen zrezygnował z użycia hydroplanów. Dwa razy nie sprzyja szczęście, zwłaszcza takie, które miały miejsce w czasie wyprawy w roku 1925. Można to nazwać bez przesady cudem, że aparaty wówczas nie zostały strzaskane podczas zejścia na powierzchnię lodowatą i że dzielni piloci zlołali w ostatnim momencie wznieść się w górę i wrócić szczęśliwie do Spitzbergu. W swej nowej podróży użyje śmiały Norweg sterowca, zbudowanego w aerodromie w Ciampino, w okolicy Rzymu pod osobistym kierownictwem pułkownika Nobile'a, jednego z „asów” aeronautyki naszych przyjaciół poza Alpami.

A teraz kilka liczb, dotyczących technicznej strony balonu: objętość jego wynosi 18,500 m. kubicznych, posiada 3 motory instalowane w osobnych kabinach, pozwalające osiągnąć 115 klm. na godzinę; trzy rezerwoary benzyny o 300 litrach, umożliwiające lot 63 godziny bez przerwy.

Statek będzie mieścił 16 ludzi; większa część z nich brała udział w zeszłorocznej eskapadzie, jak Amundsen, Lincoln Ellsworth, pracujący ręką w rękę z Amundsenem, następnie porucznik marynarki norweskiej Raiser Larsen, dzielny i śmiały pilot sam Amundsen, wreszcie porucznik Omdal.

Kierownictwo sterowca spoczywa w doświadczonych rękach pułkownika Nobile'a. Towarzysza mu 4 mechaników i dwóch pomocników, wszyscy z aerodromu w Ciampino. Jak widzimy z tego. Włochy zainteresowały się szczerze ekspedycją; uwidacznia się ten współudział w tytule oficjalnym, który obrała sobie ekspedycja, brzmi on następująco: Ekspedycja aeronautyczno-polarna: Amundsen — Ellsworth — Nobile.

Załoga będzie oczekiwać wiadomości meteorologów i polegając na nich, wyruszy wcześniej czy później. Opierając się na dotychczasowych obserwacjach, wszyscy uczeni są zgodni w tem, że najgorsza pora dla badaczy krain arktycznej jest lato nasze wskutek częstych burz, zawiei, śnieży. Najkorzystniej jest wyruszyć w kwietniu, względnie w maju, kiedy na polach lodowcowych zalega cięsza, a niebo jest czyste.

Śmiałe przedsięwzięcia Amundsen pobudzają innych, zwłaszcza amerykańskich pilotów do wzloteń nad oceanem lodowatym, ewentualnie do zdobycia bieguna północnego. Związczą w tym roku zgłosiło się wielu rywalów, którzy chcą spróbować osiągnięcia tego niebezpiecznego punktu naszego globu. Należy tu wymienić kapitana G. H. Wilkinsa, sławnego australijskiego pilota z ostatniej wojny, który oddał się na usługi towarzysza lotniczego w Detroit. Dysponuje on nie hydro-

planami, lecz dwoma zwykłymi samolotami typu Fokkera. Jako podstawę operacji obrał Barrow, skąd aparaty zostaną przez specjalną w tym celu zbudowaną na polach śnieżnych do kolej przeniesione do Fairbanks, aby stąd wyruszyć w dalszą podróż.

Ekspedycja Wilkinsa ma w głównej mierze cel polityczny, Wilkins zamierza zdobyć dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nieznaną rejony, położone na wschód od amerykańskiego Archipelagu polarnego i sam biegun. Niedwuznacznie dały w zeszłym roku temu wyraz amerykańskie sfery rządowe. Przeciw tej aneksji protestowała z wielką energją Kanada, zainteresowana w silnym stopniu w tem, do kogo te krainy będą należeć. Wobec tego protestu cofnęły narazie Stany Zjednoczone swoje „apetyty”.

Amundsen zamierza zatrzymać się, o ile mu na to warunki zewnętrzne pozwolą, w kilku miejscach Oceanu Lodowatego, aby dokonać pewnych obserwacji naukowych. Balon jest zaopatrzony w potrzebne w tym celu przyrządy, zwłaszcza w ogromne aparaty T.S.F., które pozwolą podróżnym komunikować się z resztą świata.

W pierwszych dniach kwietnia, odbył się z wielką pompą, w obecności Mussoliniego wlot sterowca: ochrzczony został nazwą Norge I (la Norvege).

Zapewne wiedzą nasi czytelnicy z dzienników, że Norge opuścił 10 kwietnia o godz. 9, swój hangar, aby spocząć, zatoczywszy łuk nad Francją (Toulon, Narbonne, Toulouse, Laval, Le Havre, le cap d'eu tifez), o godz. 14,45 w aerodromie w Pulham, na północ od Londynu. Pierwszy etap długiej i bogatej w przygody podróży zakończył się szczęśliwie; pewną obawę wywołały znaczne trudności przy wylądowaniu aerostatu.

Marszruta balonu skieruje go następnie na wschód, ku Oslo i Piotrogradowi, następnie zatrzyma się statek, okrążywszy Finlandję w Vardö, leżącym nad północnym brzegiem Norwegji. Tam będzie oczekiwać sprzyjających warunków atmosferycznych, aby móc popłynąć w stronę zatoki królewskiej. Cała ta podróż przedstawia dość liczne niebezpieczeństwa: po pierwsze przejazd nad ogromnymi przestrzeniami wodnymi Oceanu; po drugie burzę dość częste w tych okolicach o tej porze.

Odległość z Rzymu do zatoki królewskiej wynosi z lotu ptaka około 4,100 klm; z powodu obranego kierunku na wschód wzrasta ona dwa razy. Jest to wielka niedogodność: dodajmy jeszcze trudność lądowania, nagłe zmiany atmosferyczne i inne nieprzewidziane przeszkody, a dojdziemy do przekonania, że jest to naprawdę bohaterski wysiłek tych, którzy wyruszają na podbój bieguna.

W zatoce królewskiej zbudowano specjalny hangar dla Norge'a. Będzie tu spoczywał do chwili odlotu, która nastąpi zależnie od warunków meteorologicznych.

Patrząc z punktu widzenia prawnego, trzeba zaznaczyć, że, o ile uda się Wilkinsowi odkryć nowe wyspy, Amerykanie na podstawie prawa faktycznego posiadania „rei nullius” mogą nowe terytoria poddać pod swe zwierzchnictwo. Druga ekspedycję amerykańską, której przygotowania posunęły się w ostatnim czasie dość naprzód prowadzi porucznik Ogden i Wade, uczestnicy raidu lotniczego naokoło świata w roku 1924.

Mamy zatem przed sobą wielki „match” lotniczy, którego przedmiotem jest zdobycie bieguna. Sterowce kontra samoloty! Kto zwycięży, czy w tej walce będzie nawet zwycięzca?

## Co się robi ze starymi gazetami?

### WYWOZI SIĘ JE NA DALEKI WSCHÓD.

§) Nie jeden z Czytelników zadaje sobie pytanie, co się dzieje, ze starymi gazetami? Trzeba rozróżnić między temi które idą w świat, a temi które zostają w wydawnictwie. W krajach, gdzie pisma mniej są abonowane, a wprost kupowane na ulicach znajdują się ich tonny całe na śmietnikach. W Ameryce, gdzie nieustannie ukazują się nadzwyczajne wydania, każdy kto przeczyta gazetę rzuca ją na ulicę. Na stacjach kolei podziemnej w Nowym Jorku stoją olbrzymie paki, do których zbierane są gazety i wrzucane następnie do śmietników.

Inaczej ma się rzecz z pismami nie sprzedanymi. Ten papier stanowiłby doskonały materiał do papierni, gdyby wynalazek profesora Rhodessa umożliwiający powtórne użytkowanie przez papiernie dzienników znalazł praktyczne zastosowanie.

Na razie wszystko to sprzedane jest

jak o makulatura. Im więcej pism wychodzi, tem oczywiście więcej jest makulatury, gdyż potrzebna ilość nakładu nie da się dokładnie obliczyć. W krajach o rozwiniętym kolportarzu ilości makulatury są tak ogromne, że nie można jej zbyć na miejscu. Dzieje się to w pierwszym rzędzie w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Stamtąd idą niesprzedane gazety w balach 250 kilogramów do krajów Dalekiego Wschodu, gdzie używane są jako papier do pakowania. Bal le są hydraulicznie prasowane, w jutę zawiązane i żelaznymi wstęgami wiązane. Ameryka północna wyeksportowała w 1924 roku prawie 27,000 tonn makulatury, a w pierwszych sześciu miesiącach 1925 roku przeszło 23,000. Największymi odbiorcami są Hongkong, Szanghai, Filipiny, Indje angielskie, Indje holenderskie i inne kraje azjatyckie.

### GDZIE SIĘ DWÓCH KLÓCI TAM TRZECI KORZYSTA.

§) Z Monachjum donoszą, o następującym zabawnym wypadku. W jednej z okolicznych wsi jakiś nieznanomy cyklista przejechał gęś. Właściciel gęsi domagał się pięciu marek odszkodowania, zaznaczając przytem, że cyklista może sobie po wypłaceniu tej sumy zabrać gęś na własność. Cyklista jednak, który miał daleką drogę przed sobą, a przytem nie miał nikogo w domu, kto by mu gęś mógł upiec nie chciał się na to zgodzić. Ofiarował on dwie marki odszkodowania, zostawiając gęś właścicielowi. Przyszło już pomiędzy cyklistą a wieśniakiem do

gwałtownej wymiany słów, gdy na drodze ukazał się wójt tej wioski. Zawezwano go na rozjemcę. Wójt wysłuchawszy wszystkiego, oświadczył:

— Ponieważ jedna strona ofiarowuje gęś, druga dwie marki, a żadna z obu stron nie chce się na propozycje przeciwne zgodzić, więc dajcie mnie oba przedmioty.

To mówiąc, wyjął z kieszeni trzy marki i wraz z dwiema odebranymi wręczył je wieśniakowi.

Następnie ze słowami: — Teraz jest tak, jak obaj tego pragnęliście — oddał się z gęsią do pachy do swej własnej kuchni.

# Występy fakirów.

CZŁOWIEK, KTÓRY ZJADA ROZTOPIONY OŁÓW.

§) Ibn Golej oglądał pewnego razu w swej ojczyźnie, Indjach kobietę, dźwigającą na swej nagiej czaszce przez 26 lat bez przerwy duży kamień. Wówczas pomyślał, że i on może być zdolny do zrobienia czegoś takiego, czemby mógł zadziwić swych bliźnich. Długie lata ćwiczył się w sztuce abnegacji i zadawania sobie cierpień. Obecnie przyjechał do Paryża, który po sztukach słynnego fakira Tachra Bey będzie miał nową sensację. Nowy fakir produkował się narazie w Societé des Savant w Paryżu i udowodnił im, że niema dla człowieka rzeczy niemożliwych. Oto na samym wstępie wbil sobie w oba nozdrza dwa 12 cm. tegie gwoździe, nie ponosząc z tego powodu żadnej szczególnej krzywdy.

Drugi eksperyment był jeszcze bardziej mrozący krew. Oto kazał on roztopić znaczną ilość ołowiu, co uczyniono w obecności uczonych mężów, a następnie roztopiony ten ołów łyżkami jakby nawet z pewnym smakiem zjadał. Nie połykał on jednakowoż tej szczególnej potrawy, tylko zatrzymał ją w ustach, a później całą bryłę już stężałego ołowiu wyjął z jamy ustnej. Przyjęła ona dokładnie kształt owej jamy.

Trzecie doświadczenie było następujące: Oto, rozebrał się on do pasa, zapalił pakulę lniane, z których utworzył się był uprzednio pas, przylegający do ciała. Po spaleniu się pakul, nie można było zauważyć na ciele żadnego śladu oparzenia.

Jak wspomnieliśmy, ów niezwykle fakir będzie się produkował wkrótce w paryskich muzik-hallach.

A propos jego poprzednika Tachra Beya należy zauważyć, że wytoczono mu obecnie bardzo interesujący proces: oto podczas jego letnich produkcji, pewien aktor nazwiskiem Wale chcąc wypróbować jego zdolności telepatyczne, któremi się popisywał dał mu do przeczytania jakiś list w zamkniętej kopercie. Ponieważ Tachra Bey nie zdołał tego listu odczytać, wysłał mu aktor inny list, żądający zwrotu 37 franków wydanych na bilet, auto i garderobę w teatrze. List ten zawierał też cały szereg miłych komplementów pod adresem fakira. Ponieważ fakir odmówił zapłaty sumy, a nawet zaskarżył aktora o obrazę honoru, wobec tego ten ze swej strony zaskarżył fakira o zwrot powyższej sumy. Jest rzeczą ciekawą, jak się ten niezwykle proces zakończy.

—oOo—

## Łoże masońskie Skandynawji i Niemiec.

§) Wydawany w kilku językach organ „Obrony Społecznej” — „Romana” — doszedł do posiadania dokumentów oficjalnych masonerji skandynawskiej. Dokumenty te podają nazwiska członków, należących do organów kierowniczych masonerji skandynawskiej i rzucają światło na jej związki z masonerją niemiecką. „Romana” w swym numerze kwietniowym zajmuje się narazie masonerją Danji.

Oto niektóre szczegóły, dotyczące jej organizacji i jej stosunków z „braćmi” Reich'u:

Dokument nosi tytuł: „Matrykuła 1925—1926 r. dla Zakonu Wolno-mularzy ós-

mej Prowincji, wydana przez Dyrektorjat Łóz, zredagowana przez Brata H. Hjorth-Nielsen'a, jako manuskrypt przeznaczony dla Braci — Kopenhaga, N. C. Roms, 1925 r”

Rytuał szwedzki w Danji posiada dwie główne łoże: 1) „Wielka Łoża naroduwa duńska”, która została rekonstruowana w 1858 r. i w tymże roku otwarta.

Braćmi honorowymi tej łoży są: Chrystjan X, król Danji, Gustaw V, król Szwecji, Fryderyk — Leopold książę Prus, generał Karol Fryderyk Johannes Boedtker (wielki mistrz administrator i dyrektor). Towarzystwo, jak widzimy, przednie. Następnie dokument wymienia członków

„Wielkiej Rady” do której należą sami kawalerowie i komandorowie „różo-krzyżowcy”.

„Wielka Łoża” jest w stosunkach z następującymi łożami obcemi: „W. Łoża” Szwecji; „W. Łoża” Niemiec w Berlinie (przedstawicielem jest między innymi Henryk XXXIII, książę Reuss), „Wielka Łoża Macierzysta trzech globów” w Berlinie; „Wielka Łoża” Anglii (Grand Lodge of England) w Londynie (reprezentant Edward George, hrabia Latham); „Grand Lodge of Scotland” (Wielka Łoża Szkocji); „Wielka Łoża” Luzytanji w Lizbonie (W. Łoża Portugalji); „Wielka Łoża” symboliczna Węgier; „Wielki Wschód Włoch” (Grande Oriente d'Italia) w Rzymie (reprezentant Salvatore Barzilai, senator); „Wielki Wschód narodowy Hiszpanji” w Madrycie; „Grande-Loge de Hellas” w Atenach; „Wielki Wschód i Rada Najwyższa” Brazylii, etc. etc. nie wyłączając Chili, New Yorku, Belgji, Austrii, Kanady, Szwajcarii i innych krajów.

Drugą główną Łożą Danji, jest „Wielka Łoża prowincjonalna w Odense”, której poddane są „Łoże św. Andrzeja” t. zw. „czerwone” i „Łoże św. Jana” (błękitne)

Pierwsze liczą około 3,500 „braci”, drugie—1.100.

Tak się mniej więcej przedstawiają kadry masonerji duńskiej. Stosunki jej z „Łożami” Niemiec są chyba nie bez znaczenia, w takich sprawach, jak np. kompletne rozbrojenie Danji, która ostania uchwałą parlamentu (73 głosy socjalistów przeciw 71 innych grup politycznych) zniosła nawet tytuły generała i admirała. Może zobaczymy wkrótce na jakich dukdów wystrychną „bracia” niemieccy swoich posłusznych „braci” — kawalerów i komandorów różo-krzyżowców — Danji, otwartej dla nowego najazdu i zaboru, tym razem już nie tylko logów.

Czekamy na dalszy ciąg dokumentów, które rzucą najpewniej nieco światła na związki masonerji szwedzkiej z masonerją niemiecką, co też pozwoli nam lepiej zdać sobie sprawę z zachowania się delegata Szwecji w Lidze Narodów wobec Polski i jej miejsca stałego w Radzie Ligi.

72)

## Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

Lekok z zapartym oddechem obserwował, co teraz nastąpi?

Więzień ze zdumieniem spojrzał na okno, potętn na okrucich, leżący na ziemi, nakoniec zdecydował się na podniesienie go, a następnie zaczął z zaciekawieniem mu się przyglądać. Rysy jego wyrażały głębokie zdziwienie. Po chwili wrzucił z uśmiechem ramionami, jakby mówił: „Jakiż ja jestem niedomyślny!” i zdecydowanym ruchem zaczął kruszyć gałkę. Widok papieru sprawił mu jakby zawód.

— Cóż to ma znaczyć u diabła! — pomyślał zaniepokojony Lekok — coż to za komedje urządza ten urwis?

Tymczasem więzień wyglądał papier i ze zmarzniętą miną zaczął wpatrywać się w wiersze.

Po chwili jednak przyskoczył do drzwi i zaczął bić w nie pięściami, z wołaniem:

— Stróż!... hej tam... dozorca!

— Czego hałasujesz? — zapytał nadbiegły strażnik.

— Chcę się rozmówić z sędzią śledczym.

— Chcesz nakoniec rozwiązać buzię? Dobrze, doniosę ci o tem.

Lekok nie słuchał dłużej, odszedł od drzwi i gorączkowym krokiem pobiegł do pawilonu sędziów, by opowiedzieć panu Segmullerowi cały przebieg sprawy.

Co to wszystko znaczyć miało? — nie pojmował. Dlaczego nie odcyfrował treści listu? Dlaczego zażądał wzdzenia sędziego?

Pan Segmuller był niemniej zdumiony. Po chwili w drzwiach gabinetu ukazał się zafraśowany dyrektor, ze słowy, iż Maj zdecydował się nakoniec na złożenie zeznań.

Pan Segmuller nie ościagał się, rzecz prosta, z zadość uczynieniem temu żądaniu skruszonego więźnia i pośpieszył, w towarzystwie dyrektora i Lekoka, do jego celi natychmiast.

Zastali go siedzącego przy stoliku, z głową opartą na dłoni.

Na odgłos otwierających się drzwi, zerwał się z siedzenia, przyglądał ręką włosy i stanął w postawie kornej, w oczekiwaniu, aż przemówią do niego.

— Wzywałeś mnie? — rzucił pytanie sędzia.

— Tak, panie. Mam do zakomunikowania rzecz dosyć ważną, jak sądzę.

— Mów więc.

— Chciałbym złożyć dowód, iż jestem człowiekiem uczciwym, któremu zaufać i wierzyć można. Oto jest papier, jaki wrzucono do mej celi, przed kilkunastoma minutami, w gałce chlebowej. Jest on zapisany jakimiś cyframi, znaczenia któ-

rych nie mogłem odgadnąć.

Po słowach tych oddał zmięty papier sędziemu do ręki.

Postępek Maja był tak niespodziewany, iż zdumiał, odurzył wszystkich, jakby uderzeniem obucha. Więzień zdawał się jednak nie widzieć sprawionego słowami swymi wrażenia i spokojnie mówił dalej:

— Przypuszczam, iż pomyślono się w oknie. Wiem, iż nie jest to etyczne zdradzać tajemnic towarzysza losu, znoszenie jednak katuszy więzionych jest ponad moje siły, więc zdecydowałem się na złożenie zeznania tego, w nadziei, iż może przekona on pana sędziego o mej niewinności.

Na szczęście, umysłowość p. Segmullera była wyższej miary, to też nie dał się on wziąć na ten wybieg. Obrzuł więźnia przeszywającym wzrokiem, a następnie rzekł wolno a dobitnie:

— Kłamiesz. List ten był dla ciebie przeznaczony.

— Dla mnie? Więc mnie pan uważasz za ostatniego chyba głupca. Jeżeli był on do mnie pisany, to z jakiej dobrej racji i przyczyny miałbym zawiadomić pana sędziego o jego otrzymaniu?... Przecież nikt nie widział, jak go rzucano.

Wszystko to było powiedziane z wybuchem tak serdecznego oburzenia, że dyrektor zachwiał się w swym przekonaniu i wracał zaczął do swych dawnych wątpliwości.

D. c. n.)

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Depresja gospodarcza w Ameryce.

(—) Od dwóch miesięcy mnożą się wiadomości o lekkiej wprawdzie, ale stale się pogłębiającej depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

Wprawdzie w produkcji przemysłowej niema jeszcze widocznego zastoju, ale konsumpcja objawia pewne cechy martwoty; nie tyle z powodu przeładowania rynku towarami, ile raczej z powodu wyczerpania zdolności nabywczej szerokich mas ludności.

System ratowy, który w ostatnich latach rozrósł się do olbrzymich rozmiarów, obciąża w ogólnej masie chwilowo konsumentów — zwłaszcza lekkomyślniejsze kategorie wielkomięskiej młodzieży żeńskiej i męskiej (oczywiście pracującej), że chwilowo zabrakło tchu tej kategorii. To jednak nie byłoby decydujące. Gorzej jest, że ceny najważniejszych płodów rolnych od początku roku spadają, zarówno zboże, jak bawełna oraz drzewo i cukier. Wskaźnik cen hurtowych wykazuje w tej dziedzinie najsilniejszą obniżkę. A jeżeli farmer z powodu zmniejszonych dochodów mniej kupuje, to, oczywiście, nietylko wpływa to bezpośrednio na zmniejszenie zbytu wytworów przemysłowych, ale w wyższym bodaj, jeszcze stopniu na ogólny nastrój i przedsiębiorczość. Zrozumienie, że konjunktura przemysłowa jest ściśle zależna od tego, czy rolnicy dobrze zarabiają czy gorzej, jest w Ameryce o wiele głębsze, niż w wielu państwach Europy, nie wyłączając Polski, gdzie specjalnie w ostatnich latach pod wpływem krzyku brukowych radykalistów wypaczono wszelkie pojęcia w tej dziedzinie do absurdu.

W tych warunkach przewidujący przemysłowcy i finansjści muszą się liczyć z tem co może nadejść w następnych najbliższych miesiącach, a może latach, tembardziej, że wszyscy wiedzą z doświadczenia, iż po tak świetnej konjunkturze, jaka od trzech lat panuje w Stanach Zjednoczonych, musi przyjść zwrot.

W jednej dziedzinie, gdzie panował najsilniejszy rozmach, w budownictwie (na pierwszym miejscu w Nowym Yorku i Chicago), zaznacza się już ostry zwrot, ponieważ ilość nowych mieszkań przekracza zapotrzebowanie.

Czy dojdzie do ostrzejszego kryzysu gospodarczego, to zależy według ogólnej opinii od tegorocznych zbiorów (w Stanach i gdzieindziej) i od cen ziemiopłodów.

Struktura społeczna i gospodarcza najważniejszych państw Południowej Ameryki jest odmienna od struktury Stanów Zjednoczonych. Jedyna Brazylja posiada większy przemysł. Mimo to jest tak samo jak Argentyna i Urugwaj w swej gospodarce wymiennej zależna od wywozu produktów rolniczych (właściwie tylko kawy).

Wszystkie państwa południowoamerykańskie przechodzą od końca wojny bezustanne kryzysy analogicznie jak państwa europejskie i spowodowane krytyczną sytuacją w Europie. Chwiejność konsumpcji

europejskiej wywołuje na południowej półkuli rozstrój w handlu wywozowym, gwałtowne wahania cen, obniżenie zdolności nabywczej, brak pieniądza i upadłości. Ponieważ równocześnie wzrosły w tym okresie ceny produktów przemysłowych, więc przy zmniejszonym dochodzie tych krajów rolniczych popyt na importowane wyroby przemysłowe musi się zacieśniać.

Argentyna przechodzi szczególnie ciężki okres. W roku gospodarczym 1924—25 dotknęły ją szczególnie spadek cen wełny o 40 proc. oraz niskie ceny zboża na rynkach światowych przy słabym wyniku własnych zbiorów.

Zwierciadłem położenia gospodarczego w tych krajach są cyfry imigrantów. Ilość przybyłych imigrantów spadła w roku 1925 do 74,000, podczas gdy w roku poprzednim wynosiła 114,000, a w roku 1923 nawet 149,000.

W Brazylji ubiegły rok był lepszy od

poprzednich. Wywóz kawy i kauczuku był zyskowniejszy, niż w latach poprzednich — od tego tam wszystko zależy — bilans handlowy wykazał sporą nadwyżkę wywozu ponad przywóz, a dzięki temu nastąpiła z początkiem roku poprawa kursu milrejsa.

Ustabilizowane stosunki istnieją od dawna w małym Urugwaju: dlatego też najłatwiej opiera się przesileniom.

I tu i tam, na północy i na południu widzimy organiczną współzależność produkcji przemysłowej od dochodowości rolnictwa. Słabe ceny zbóż nad Mississipi wywołują obawy przesileniowe w fabrykach nad Atlantyką, a spadek cen wełny w Argentynie może być bardzo mile widziany przez przedsiębiorców w Bradfordzie, a szkodliwy dla ich sąsiadów w Sheffieldzie, którzy mają interes w tem, aby wszędzie kupowanc jaknajwięcej wyrobów żelaznych.

Pozatem — fortuna kołem się toczy, dla wszystkich, nie tylko dla Polaków.

## O traktat handlowy polsko-niemiecki.

### WIĘKSZOŚĆ PRASY NIEMIECKIEJ ZA

### SZYBKIM ZAWarciEM UGODY.

(—) Jeżeli za wyraz opinii niemieckiej w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego weźmiemy pod uwagę głosy prasy niemieckiej, to musimy dojść do przekonania, że znaczna większość społeczeństwa niemieckiego popiera obecne oporne stanowisko rządu niemieckiego w stosunku do zakończenia wojny celnej z Polską. Pomijając prasę obozu prawicy niemieckiej i stronnictwa ludowego (narodowo-liberalnego), która traktuje stosunki handlowe z Polską z góry i lekceważąco, to nawet prasa demokratyczna obecnie zajęła co do tej kwestji stanowisko mniej przyjazne i popierające zamierzenia obecnego rządu, co zresztą jest zrozumiałe, gdyż to jest dziś stronnictwo rządowe.

Tylko prasa socjalno-demokratyczna z Vorwärts'em berlińskim na czele nawołują do zawarcia traktatu handlowego z Polską wobec dużego bezrobocia w Niemczech, które w dziale życia przemysłowego nie ulega wcale zmniejszeniu.

Głównym centrum opozycji przeciwko wojnie handlowej polsko-niemieckiej jest cały niemiecki Śląsk dolny, średni i górny, którego przemysł najwięcej eksportował do Polski.

Między innymi podaję do wiadomości, że ruch na kolejach śląskich uległ znacznej redukcji, i z tego powodu zarząd kolei zwalnia część robotników kolejowych w Wrocławiu, Gliwicach, Raciborzu i Oleśnicy. Przypisuje się dużo winy kierownikowi delegacji niemieckiej sekretarzowi stanu Sewaldowi, który utrudnia celowo i przewleka układy handlowe w nieskończoność.

Pozatem przychylnie stanowisko co do zakończenia wojny celnej z Polską wykazują pisma specjalne lub broniące interesów handlu i przemysłu. Organ Izby handlowej dolnego i średniego Śląska „Ostdeutsche Wirtschaftszeitung” występując wogóle przeciwko wojnie handlowej z nami, odnosi się bardzo krytycznie w stosunku do stanowiska rządu niemieckiego między innymi w sprawie leczenia polsko-niemieckich kwestji likwidacyjnych z rokowaniami handlowymi. Również takie same przychylnie stanowisko zajmuje w tej sprawie w nr. 32 redakcja „Papierzeitung”, która przytacza, że sfery zainteresowane już od początku 1925 roku były czynne w sprawie przyspieszenia rokowań handlowych, między innymi działały w tym kierunku

„Reichsnachrichtenstelle” w Wrocławiu i Izba handlowa w Opolu, lecz na razie bez rezultatów dodatkowych.

Wszyscy, popierający politykę zgody z Polską w Niemczech, wskazują na wielki wpływ w zdrowotnym kierunku rolnictwa i ciężkiego przemysłu, którym właśnie nie zależy na szybkim zawarciu omawianego traktatu handlowego. Tymczasem na niemieckim Górnym Śląsku przemysłowi żelaznemu a nawet węglowemu powodzi się nieszczególnie, gdyż w ostatnim miesiącu złożono na haldy 22 tysiące tonn węgla, a w okręgu węglowym w Waldenburgu zwolniono 1200 robotników. Zastój w przemyśle ogranicza zbyt węgla.

Natomiast organ demokratyczny i bardzo poczytny „Berliner Tageblatt” w artykule o polsko-niemieckich rokowaniach pisze, że nieprawdą jest, że rząd niemiecki łączy sprawę likwidacji majątków z rokowaniami handlowymi i te dwie sprawy rozwiązywane są niezależnie (?) jedna od drugiej. W sprawie samej kwestji traktatu handlowego redakcja „Berliner Tageblattu” uważa taryfę celną polską za wygórowaną i prohibicyjnie wysoką, i między innymi wspomina, że żądania niemieckie co do redukcji naszej taryfy celnej nie są za duże, gdyż i tak odwrotnie stawki taryfy celnej niemieckiej są znacznie niższe od naszych. Również żąda uregulowania kwestji osiedlenia się Niemców w Polsce i zabezpieczenia od samowoli policyjnej. To ostatnie to się więcej odnosi do Niemiec jak do nas. Problem dobrego rozwiązania traktatu handlowego z Niemcami jest dosyć ciężki; rząd niemiecki umie dobrze pilnować interesów swojej wytwórczości, i przed wojną traktaty handlowe zawierane przez Niemcy z Rosją lub nawet z Austrią, były dla tych obydwóch państw ostatecznie nie bardzo korzystne.

Na jedno musimy zwrócić tu uwagę: prasa nacjonalistyczna niemiecka podnosi z naciskiem, że wobec wahań waluty polskiej nie może być korzystnym zawieranie traktatu z Polską, bo nie można się opierać na trwałych kalkulacjach. Z drugiej strony wojna celna z Niemcami wspomaga u nas do dużych rozmiarów przemyślnictwo i handel kontrabandowy, który przynosi szkodę Polsce, a częściowo wynagradza straty wojny celnej z nami w Niemczech.

## ZYGZAKI

### Sposób na konkurenta.

W tych dniach ukażą się „Wiadomości Codzienne” — pismo żydowskie w języku polskim.

(Z afisza).

Czarna rozpacz z przerażeniem  
(Jak ostatnia wieść nam niesie)  
Zamieszkała od dni paru  
W „Republice” i „Expressie”.

Bo „Codzienne Wiadomości”  
Szrajbingeles jakiś puszcza  
I jedynie owo pismo  
Ma żydowska czytać tłuszcza.

Pan Poznański więc tragicznie  
Ciagle łapie się za głowę  
Ze dostanie mocno w... szynki  
Ale w inne, nie w premjow...

Aż nareszcie po dniach paru  
Doskonale znalazł sposób.  
Którym może dla wydawnictw  
Swych pozyskać wiele osób.

Ot, miast premji, na wspomnienie  
Których do ust idzie ślina  
Czytelnikom swym kielbasy  
Da koszerne od Diszkina.

Zamiast kilku dolarówek  
Będzie inna znów wygrana:  
Smaczny szczupak po żydowsku  
U samego Bajgelmana.

Kto nie zyska tych wygranych  
Tego w żalu też utuli  
Premja, która da mu w zysku  
Kilo czosnku lub cebuli!”

Osa.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Czwartek, 29 kwietnia — Roberta.  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji: Piotrkowska 103.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radjofon



Park m.  
Sienkiewiczza,  
Otwarta  
od godz.  
10-(ej rano  
do 25 w

### WIDOWISKA

Teatr Miejski „Błękitny Ptak”.  
Teatr Popularny „Siarczysty dziewczyna”.  
Casino „Czar Walca”.  
Reduta „Zona za pieniądze”.  
Luna „Ekspress Miłości”.  
Grand-Kino „W siódmach kobiety”.  
Odeon „Messalina”.  
Dom Ludowy „Kto zabił”.  
Apollo „W kraju dzikich Tyburów”.  
Resursa „Honor rodziny Jordanów”.  
Corso „Hrabina Paryża” III i IV serja.  
Miejski Kin. Oświat. „Czarny Anioł”.

### Wiadomości bieżące

#### ROBOTNICZY CHRZEŚC. A ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA.

W dniu wczorajszym wieczorem w lokalu Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34 odbyło się posiedzenie komitetu obchodu święta dnia 3-go Maja Chrześcijańskich Związków Zawodowych, gdzie ustalono program wzięcia udziału związków robotniczych w dniu narodowego święta. (u)

## Z zagadnień waloryzacyjnych.

### O PRZERACHOWANIE ZASADZONYCH W 1920 ROKU 10,000 RUBLI.

Podaniem z dnia 17 grudnia 1925 roku Markus Przedborski zapozwał przed Sąd Okręgowy Majera Nusena Joskowicza i Sury Rywkę Bajn żądając przerachowania należnych mu od nich 10,000 rubli wraz z odsetkami za 5 lat na 33,580 złotych; przyczem jako na dowód słuszności roszczeń załączył tytuł wykonawczy Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 lutego 1920 roku.

Sąd Okręgowy w Wydziale Cywilnym w składzie: przewodniczący: sędzia okr. Nie-wiarowski, assesorowie: sędz. okr. Kitzman i Moskwa, postanowił:

uznać, że wymieniona w tytule wykonawczym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 lutego 1920 roku w sprawie N. C. 1904-19- zasądzona suma 10,000 rubli stanowi po przerachowaniu na złote kwotę 6,650 złotych. Przyczem Sąd wyszedł z zasad następujących:

Jak wynika z załączonego do sprawy tytułu wykonawczego, wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 stycznia 1920 r. na rzecz petenta zasądzoną została od Majera Nusena Joskowicza i Sury Ryfki Bajn

solidarnie suma 10,000 rubli i 2100 rubli oraz koszty sporu i procenty od zasądzonych sum.

Żądanie petenta Przedborskiego dotyczący przerachowania na złote sumy 10,000 rubli i procentów od tej sumy.

Suma ta stanowiła pożyczkę z roku 1913-go hipotecznie zabezpieczoną na nieruchomości Łódzkiej Joskowicza i Bajn, co zgodnie strony przyznały.

Nieruchomość ta podlega przepisom ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11. IV. 1924 roku.

W tych warunkach zasądzona wyrokiem suma 10,000 rubli winna być przerachowana na złote według przepisu § 5 Rozporz. Prez. Rz. Pol. z 14. V. 1924 roku, a więc na 25 proc. skali § 2 tegoż Rozporz. Petent Przedborski nie przytoczył bowiem żadnego argumentu, przemawiającego za zastosowaniem wyższej miary przerachowania

Zasądzone odsetki, określone w stopie od sumy 10,000 rubli, wobec przerachowania tej kwoty na złote specjalnego przerachowania nie wymagają. St. W.

### ZMIANA GODZIN ZAJĘĆ SZKOLNYCH.

Wzorem lat ubiegłych począwszy od dnia 4 maja zajęcia w szkołach powszechnych jak i prywatnych rozpoczynają się będą o godz. 7,30 rano. (u)

### ŁODZIANIE, KTÓRZY ZDALI EGZAMIN APLIKANCKI.

W czasie od 21 do 24 kwietnia br. odbyły się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie egzaminy dla aplikantów sądowych. Z wynikiem dobrym egzamin powyższy złożyli łodzianie pp. Jerzy Grell, Zygmunt Frydman, Władysław Rosenblatt, Hilary Szytykgold i Stefan Wilanowski, magistrzy praw, aplikanci przy tut. Sądzie Okręgowym.

### WYPŁATA EMERYTUR I RENT INWALIDZKICH.

Ponieważ w dniu 2 i 3 maja r. b. przypadają święta wypłata więc rent i emerytur nie będzie w dniu tym dokonywana. Urzędy pocztowe, które wypłacały dotychczas za pomocą przekazów czekowych na P.K.O. powyższe pensję otrzymały zezwolenie na wypłacanie rent inwalidzkich i emerytur w dniu 1 maja r. b. (U)

### KURSY DLA STRAŻY POŻARNYCH POWIATU ŁÓDZKIEGO.

W celu dokładniejszego fachowego wykształcenia Straży Pożarnych na terenie powiatu zostają zorganizowane przez Okręgowy Związek Straży Pożarnych 5-dniowe kursy. Kursy odbędą się jednocześnie w Rzgowie i Zgierzu w czasie od 10-14 maja. Straże Pożarne na kurs powyższy delegują tylko po 3 oficerów a to w celu otrzymania lepszych rezultatów.

Noclegi i całodzienne utrzymanie jest zabezpieczone na miejscu na koszt Sejmiku Łódzkiego.

Biorący udział w kursach winni się zgłosić w dniu 10 maja rb. o godz. 9 rano do zarządu Straży Pożarnej w Rzgowie względnie w Zgierzu, wybór miejsca dowolny, celem wpisania się na listę słuchaczy.

Rozpoczęcie kursów nastąpi punktualnie o g. 11 przed południem. Okręgowy Związek Straży Pożarnych nie wątpi, że wszystkie Straże pożarne zrozumieją korzyści jakie z powyższych kursów mogą osiągnąć, będą na nich reprezentowane.

### WYCIECZKA NAUCZYCIELI SANDOMIERSKICH W ŁODZI.

W sobotę, dnia 24 b. m. bawiła w Miejskiej Szkole Pracy wycieczka grona nauczycielskiego szkoły ćwiczeń przy Seminarjum Nauczycielskiem w Sandomierzu. Goście byli obecni na wszystkich lekcjach i popisie chóru szkolnego, poczem odbyła się konferencja pedagogiczno-dydaktyczna. Ożywiona wymiana myśli, utrzymana na wysokim poziomie zawodowym, przeciągnęła się do godziny 18-ej.

### ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Polaków z zagranicy, w skład którego wchodzi szereg poważnych instytucji społecznych i kulturalnych zwrócił się do p. prezydenta M. Cynarskiego z pismem, prosząc o przyjęcie godności członka Komitetu Honorowego organizacji wspomnianego zjazdu. Do Komitetu Honorowego zaproszeni zostali dotychczas pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu oraz ministrowie: Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Celem Zjazdu Polaków z zagranicy jest nawiązanie stałej łączności



kulturalnej Polaków na obczyźnie między sobą i krajem ojczystym.

P. prezydent M. Cynarski przyjął ofiarowaną mu przez Komitet Organizacyjny godność członka honorowego, przesyłając jednocześnie Komitetowi odpowiednie podziękowanie.

#### REWELACJE „REPUBLIKI” KLAMSTWEM.

Pan wojewoda Darowski komunikuje nam z Warszawy, gdzie chwilowo przebywa w sprawach służbowych, że artykuł, zamieszczony w „Republice” z dnia 27-go bm. w którym znajduje się rękopis opinia p. wojewody o polityce Magistratu m. Łodzi wobec związków robotniczych w związku z robotami kanalizacyjnymi, zarówno co do formy, jak i co do treści nie odpowiada rzeczywistości.

Pan wojewoda odbył szereg konferencji z posłami i senatorami okręgu łódzkiego, jednakże w czasie tych konferencji cytowanej w „Republice” opinii nie wygłosił. (pat)

#### DZIEŃ 1 MAJA PRZEJDZIE SPOKOJNIE.

Miejscowe władze administracyjne odbyły szereg narad w celu zapewnienia mieszkańcom spokoju święta robotniczego pierwszego maja.

Odbywać się będą pochody, co do których uprzedzono władze, zaś wszelkie inne zabronione, lub grożące bezpieczeństwu publicznemu będą uniemożliwione dzięki zarządnym środkom zapobiegawczym. (bip)

#### ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU RZEŻBIARSKIEGO W PIOTRKOWIE.

Amerykańską firmą budowlaną Ullenet Company New-York budująca hale targowe w Piotrkowie rozpięła ścisły konkurs na rzeźby dekoracyjne dla tejże hali. Pierwszą nagrodę otrzymał profesor Jan Raszka — Kraków, drugą Mieczysław Lubelski — Poznań (autor budującego się pomnika Kościuszki w Łodzi), Ex-aequo Józef Malinowski — Warszawa. Oprócz tego zakupiono prace p. Zygmunta Otto — Warszawa. (pap)

#### GDZIE NALEŻY WPLACAĆ PODATEK DOCHODOWY?

Jak wiadomo z dniem 1 maja rb. wpływa termin uiszczenia podatku dochodowego. Ponieważ wiele osób nie jest dobrze poinformowanych, gdzie należy wpłacać podatek, podajemy, iż należy uiszczać go tylko w kasach urzędu skarbowego, na terenie którego wpłacający mieszka. Przez Magistrat powyższych czynności wykonywać nie można. (u)

#### PODATEK KOMUNALNY OD BUDYNKÓW.

Szereg powiatowych związków komunalnych utworzyło na rok 1926 w swych budżetach pozycje przychodowe z podatków od budynków położonych na obszarze gmin wiejskich. Tego rodzaju uchwały i postanowienia opierają się na art. 20 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 roku.

Z tego tytułu wynikło bardzo wiele zażaleń wskutek czego władze państwowe uznały za konieczne sprawę dalszego poboru tego podatku poddać gruntownej rewizji, w rezultacie Powiatowe Związki Komunalne otrzymały wyjaśnienia, iż nie mają prawa pobierać samodzielnego podatku od budynków położonych na terenie gmin wiejskich,

# Obawa przed lekarstwami Kasy Chorych.

## ROBOTNICZY WYŚLALI MEMORJAŁ DO SEJMU DOMAGAJĄC SIĘ UTWORZENIA OSOBNYCH KAS W FABRYKACH.

Robotnicy fabryk włókienniczych Scheiblera oraz Rosenblata zwrócili się do sejmu z obszernym memorjałem, w którym domagają się utworzenia indywidualnych kas pod zarządem administracji fabrycznej. Żądania swe motywują w pierwszym rzędzie biurokratyzmem kasy, wskutek czego nie można mówić o racjonalnej pomocy. Okazuje się bowiem, że robotnicy ci nie mając zaufania do lekarstw przez apteki kasowe zwracali się z receptami do prywatnych aptek, opłacając z własnych funduszy lekarstwa. Recepty te, na skutek żądań robotników wypisywane były na

zwykłym nie firmowym papierze, bez nagłówka kasy chorych. Przeprowadzone w tej sprawie przez kasę chorych dochodzenia ustaliło, iż w aptekach prywatnych, znajdujących się w sąsiedztwie domów zamieszkiwanych przez robotników fabryk Rosenblata i Scheiblera znaleziono znaczną ilość recept, wypisanych na blankietach bez nagłówka przez lekarzy kasowych. To postępowanie robotników tłumaczyli oni brakiem zaufania do jakości lekarstw w aptekach kasy chorych, o czym świadczył również fakt, iż 10-15 proc. leków z tych aptek nie zostało odebrane.

natomiast mają obecnie możliwość ustanowienia dodatków do pobieranego przez państwo podatku od niektórych budynków (dochodowy) położonych na terenie gmin wiejskich, przyczem wysokość tego podatku nie może przekraczać w roku 1926 na rzecz wszystkich uprawnionych do pobierania podatków Związków Komunalnych wysokości 50 proc. dodatku pobieranego przez skarbowo państwa.

Wojewodowie otrzymali również polecenie, by w porozumieniu z prezesami izb Skarbowych i zażądali od związków skreślenia w budżetach pozycji dochodowych przewidzianych z wpływów powyższego podatku. (U)

#### KOMUNIKAT URZĘDOWY O ZAKAZIE SPRZEDAŻY ALKOHOLU.

Komisariat Rządu na m. Łódź komunikuje, iż p. wojewoda Łódzki na mocy upoważnienia Min. Spraw Wewn. i zgodnie z postanowieniem p. 2 ustępu art. 7 ustawy z dnia 23, 4. 20 r. (dz. U, Nr 37 poz. 210) nakazał sprzedaż i wyszynku napoi alkoholowych na terenie Województwa Łódzkiego w czasie od dnia 30-go kwietnia br. (piątek) od godz. 12 w południe do dnia 4-go maja rb. godz. 10-ta rano.

Jednocześnie ostrzega się, że winni przekroczenia powyższego zarządzenia ulegną sankcjom, przewidzianym w art. 8 ustawy. (pat)

#### PLAKAĆ I PŁACIĆ.

Izba skarbowa otrzymała ponowne polecenie energicznego ściągania podatków państwowych w tempie przyspieszonym.

W pierwszym rzędzie egzekwowane będą większe zaległości, oraz od tych płatników, którzy mając podatki rozłożone na raty, nie wpłacali tych rat w przepisany terminie. (bip)

#### ROWERZYSCI WYKUPUJCIE NUMERY.

Jak się dowiadujemy z dniem 1 maja policja przystąpi do spisania protokołów osobom posiadającym rowery nieopatrzone numerami na rok bieżący.

Wobec powyższego osoby posiadające rowery winny do dnia 1 maja wykupić w Magistracie wspomniane numery. (u)

#### SZCZĘŚLIWEJ DROGI!

W dniu wczorajszym przez stację Kozłuski przejeżdżał większy transport kolejowy z emigrantami — żydami do Palestyny, Emigranci żydowscy pochodzą przeważnie z Białegostoku, Lidy i okolic Wilna. Najwięcej jest emigrantów z Białegostoku, gdyż w ostatnich czasach panuje tam wielki zastój w handlu żydowskim. (pap)

#### ZEBRANIE WOJ. KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 11, 30 przed południem w sali kasyna oficerskiego garnizonu m. Łodzi przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 4, pod przewodnictwem Dowódcy O.K. IV. p, jen, Junga organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przynaspoobienia Wojskowego.

Na zebraniu poruszona będzie sprawa zorganizowania opieki nad wychowaniem, fiz., i p. w. oraz omówienie i ujęcia w ścisłe ramy zadań i środków, któremi będzie operował komitet.

Przypuszczalny czas trwania zebrania do godz. 7 wiecz. z przerwą obiadową.

W zebraniu powyższym wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, powiatowych oraz delegaci kół, stowarzyszeń i związków prowadzących akcję P. W. względnie W. F. (U)

#### OŚWIATA POZASZKOLNA.

Związek nauczycieli szkół powszechnych rozwinął ostatnio niezwykle energiczną działalność na polu oświaty pozaszkolnej, w powiatach województwa łódzkiego.

W powiecie słupeckim jest 37 kursów liczących 1000 słuchaczy, w powiecie tureckim 22 kursy, 68 kompletów, 1486 słuchaczy, w powiecie wieluńskim jest 20 kursów i 686 słuchaczy, w powiecie sieradzkim 35 kursów, 2 kół młodzieży słuchaczy 748 itp. Ogółem jest w powiatach naszego województwa 151 kursów, 68 kompletów, 2 kół młodzieży i 3955 słuchaczy. (bip)

#### NOWE ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych przesłał w tych dniach do Ministerstwa Kolei memorjał, w którym domaga się: 1) by smarownicy kolejni byli

liczeni do XI kategorii plac zaś młoda latarni do XII kategorii, 2) by smarownicy otrzymali ubrania ochronne z poszczególnych dyrekcyj kolei, 3) by wstrzymane zapłaty za nadetatowe godz. były bezwzględnie wypłacane, o ile dyrekcja za te godziny płacić nie chce to smarownicy winni pełnić turnusowe 200 godzin, a nie 240 jak dotychczas. 4) by dodatki za pracę nocną były w każdym miesiącu wypłacane smarownikom. (u)

### WEZWANIE TOW. „LIGA NIEZAPOMINAJKI“

„Liga Niezapominajki“ zwraca się z gorącym apelem do osób zamieszkałych na prowincji, które zechciałyby pomóc w propagowaniu zasad Ligi i werbowaniu członków (wpisowe tylko 1 Zł.) wśród swoich przyjaciół i znajomych, o nadesłanie swoich adresów do Zarządu Ligi Łódź, Piotrkowska 102, Sekretariat Stowarzyszenia Techników, w celu otrzymania materiału propagandowego i znaczków.

Ograniczenia przywózowe wydawane przez Rząd zmniejszyły w niewielkim tylko stopniu przywóz towarów zagranicznych. Jedynie umiejętna propaganda żywym słowem może zmniejszyć odpływ pieniędzy za granicę i nie dopuścić do spadku naszej waluty. Osoby mieszkające na prowincji mają więcej czasu i, jak wskazało doświadczenie, więcej chęci do pracy społecznej, niż ludność miast i dlatego Liga zwraca się do nich z prośbą o współpracę.

### O ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH W WOJEWÓDZTWIE.

W ub. tygodniu, po ukonstytuowaniu się nowego rady miejskiej Bełchatowa wyłoniony został nowy zarząd miasta. Burmistrzem wybrany został radny Helwig z listy protestanckiej, wiceburmistrzem ponownie p. Miętkiewicz. W związku z powołaniem do życia nowych władz miejskich w niektórych mniejszych miastach województwa omawiana jest obecnie w departamencie samorządowym sprawa rozwiązania rad miejskich, celem powołania nowych władz komunalnych w miastach i miasteczkach województwa.

### PRZED WALNYM ZGROMADZENIEM LIGI POWIETRZNEJ.

Na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej wojewódzkiego komitetu LOPP, odbytym pod przewodnictwem wojew. Darowskiego omawiano m. in. najważniejsze zadanie chwili obecnej: budowę pomieszczeń dla eskadry. Ze względu na znaczne koszty budowy postanowiono przedłożyć tę sprawę do ostatecznego rozpatrzenia szefa sztabu generalnego. Po porozumieniu się z nim sprawa ta będzie poddana pod decyzję walnego zgromadzenia. Termin walnego zgromadzenia LOPP, ustalono na dzień 13 maja.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, po raz 5-ty przepysznie wystawiony „Błękitny Ptak” Początek o godz. 8 m. 15, koniec pięć minut przed dwunastą. Jutro, piątek, ostatni występ Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w „Znakomitym Don Juanie”. Ceny zmniejszone.

W sobotę o godz. 3 popołudniu „Błękitny Ptak” po cenach zmniejszonych. Wieczorem o godzinie 8 m. 30 (ósmej trzydziści) XXIV-ta premiera sezonu: komedia obyczajowa w 4 aktach Józefa Rączkowskiego „Polityka i Miłość” wystawiona z wielkim powodzeniem w warszawskim Teatrze Narodowym i grana z górą 50 razy z rzędu. Reżyseruje Władysław Hyszkowski, dekoracje Bolesława Kudewicza. Kostiumy z Teatru Polskiego w Warszawie. Obsadę premierę składają: Białoszczyński, Bielicz, Dębicz, Dunajewska, Fabisiak, Czyłewska, Gurynowicz, Jarocki

# Za cudze grzechy na ławie oskarżonych.

## CZŁONKOWIE ZARZĄDU KASY CHORYCH UNIEWINIENI.

Dnia 22 kwietnia 1925 r. zachorował urzędnik wydziału lecznictwa Kasy Chorych m. Łodzi Zygmunt Gwardyński, do którego czynności służbowych od czerwca 1924 r. należała między innymi wypłata kosztów przejazdu do Zakopanego tym ubezpieczonym osobom, które przez komisję lekarską zostały zakwalifikowane, jako podlegające kuracji w „domu zdrowia” w Zakopanem.

Do zastąpienia Gwardyńskiego na czas jego choroby został wyznaczony inny urzędnik Kasy Chorych. Podczas przejmowania przezeń rachunków oraz pieniędzy będących w posiadaniu Gwardyńskiego i wyasygnowanych mu z kasy wydziału ambulatorjów na wyżej wspomniany zwrot kosztów przejazdu chorych do Zakopanego, ujawniło się, że Gwardyński nie może wyliczyć się z sumy około 300 złotych.

Zarządzone przez wydział inspekcji Kasy Chorych dochodzenie wykazało, na podstawie ścisłego obrachunku, że w dniu 22 kwietnia 1925 r. Gwardyński powinien był posiadać niewypłaconych jeszcze kuracjom 376 zł. 54 grosze na pokrycie jednak tej sumy przy zdawaniu urzędowania i pieniędzy swojemu zastępcy miał tylko 100 zł.

Wobec tych danych i ze względu na przyznanie się Gwardyńskiego do użycia na swoje potrzeby brakującej sumy został on przez dyrektora Kasy Chorych, dr. Jakóba Arcta, zawieszony w urzędowaniu a następnie na wniosek komisji administracyjno-prawnej, zwolniony ze służby uchwałą zarządu Kasy Chorych powziętą na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem Franciszka Kałużyńskiego i w obecności wice-dyrektora Kasy Chorych inżyniera Lucjana Szustera.

O popełnionym przez Gwardyńskiego czynie Kasa Chorych m. Łodzi nie powiadomiła ani władz wymiaru sprawiedliwości ani organów policyjnych i dopiero zawdzięczając otrzymaniu przez komisarza Aleksandra Domańskiego poufnych wiadomości w tym przedmiocie zostało wszczęte śledztwo wstępne, w wyniku którego został postawiony Zygmunt Gwardyński w stan oskarżenia o przywłaszczenie pieniędzy Kasy Chorych, za które to przestępstwo został on przed niedawnym czasem skazany przez Sąd Okręgowy na 2 lata domu poprawy.

Ze swej strony urząd prokuratorski przy

Sądzie Okręgowym w Łodzi postawił w stan oskarżenia z art. 644 Franciszka Kałużyńskiego, Jakóba Arcta i Lucjana Szustera o to, że będąc pierwotnie osobami w zarządzie Kasy Chorych umyślnie nie donieśli, wbrew swemu obowiązkowi odnośnej władzy policyjnej o popełnionym przez Gwardyńskiego nadużyciu.

Sprawa powyższa była rozpatrywana w dniu wczorajszym przez wydział karny pod przewodnictwem s. o. Kozłowskiego w asystencji sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego.

Na prośbę obrońców oskarżonych Sąd zezwolił obwinionym nie zasiadać na ławie oskarżonych a zająć miejsca na krzesłach obok adwokatów.

Oskarżony Franciszek Kałużyński nie przyznał się do winy zarzucanej mu przez urząd prokuratorski i wyjaśnił, że uważał zawieszenie Gwardyńskiego w czynnościach za wystarczające aż do posiadzenia zarządu.

Na posiedzeniu został Gwardyński przez akłamację wydalony ze służby i wówczas to już sprawiedliwości stało się po części zadość a ponieważ posiedzenia zarządu Kasy Chorych nie są rzeczą tajną uważano, że policja skoro znajdzie asumpt do uczynienia z występku Gwardyńskiego użytku, będzie mogła każdej chwili wdrożyć dochodzenie.

Również oskarżony dr. Arct oraz inżynier Szuster nie przyznali się do winy i przyłączyli się całkowicie do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego Kałużyńskiego.

Zbadani w charakterze świadków członkowie zarządu Kasy Chorych, pp. Kazimierz Kuk, Durko potwierdzili zeznania oskarżonych, opowiadając sądowi, że podsądni potępiali na posiedzeniu czyn Gwardyńskiego i został on przedewszystkiem zawieszony w czynnościach przez dr. Arcta i Kałużyńskiego.

Prokurator Feliks Fait popiera oskarżenie czemu jednak sprzeciwiają się obrońcy pp. Biłyk, Fichna i Neumark.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok mocą którego Franciszek Kałużyński, Jakób Arct i Lucjan Szuster zostali od zarzutów aktu oskarżenia całkowicie uniewinni. (U)

—oOo—

### „HALKA” ST. MONIUSZKI.

Tylko trzy przedstawienia opery „Halka” daje Towarzystwo Operowe w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielińskiej, rozpoczynając premierą w piątek wieczorem, dnia 7 maja r. b. Powtórzenie tej opery w dniach 8 i 9 maja (sobota i niedziela) po południu, poczem „Halka” zjeździe z afisza.

Przedstawienia zapowiadają się imponującą uwagą na doskonale przygotowania.

W partii „Halki” wystąpi śpiewaczka oper krajowych i zagranicznych p. Br. Olecka, ponadto w partii tej zadebiutuje p. E. Frankusówna, w partii Jontka tenor oper krajowych i zagr. p. J. Stepniowski, solnik-artysta bas op. warszawskiej p. R. Wraga, partję Janusza kreują naprzemiennie pp. J. Bukowiecki i dr. Ł. Prybulski (baryton), Zofję dublują z sobą pp. Jurdzińska i Rozenblatowa, jako Dziemba p. S. Lewitin. Mniejsze partje reprezentowane będą przez pp. Federa (Dudarz), Pawłowskiego i Suwalskiego.

Przy pulpicie kapelmistrzowski — kapelmistrz op. warszawskiej, poznańskiej i b. krakowskiej — prof. Wallek-Walewski. Reżyserja i inscenizacja p. K. Tatarkiewicza, dekoracja i kostiumy — prof. B. Kudewicz.

Mazur sceniczny i tańce góralskie układu wytrawnego baletmistrza p. Majewskiego odtączone będą przez 8 par baletowych. —

Przygotowanie orkiestry spoczywało w rękach kplm. p. Stabernaka, solistów i chórów — w rękach p. Kleidta, prof. Zozuli i p. A. Balsama. —

Bilety nabywać już można w Teatralnej Kasie Zamawiań w Grand-Hotelu — ul. Piotrkowska. Pomimo wielkich kosztów wystawy i przygotowania spektakli — ceny miejsc normalne.

Jerzmanowska, Kliszewski, Komornicki, Krotke, Kręmiński, Labędzki, Lapińska, Pelszyk, Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Szczęsna, Szubert, Tatarkiewiczówna, Wilczkowski, Woskowski, Wronski.

W niedzielę o godzinie 3 popołudniu „Błękitny Ptak” po cenach zmniejszonych. Wieczorem „Polityka i Miłość” bilety ulgowe ważne. W próbach komedja w 3 aktach czeskiego autora Fr. Langerera „Latwiej wielbiadowi” oraz sztuka w 5 aktach Al. Dumas'a (syna) „Dama Kameljowa”.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek 29 kwietnia o g. 8.20 wiecz. po raz ostatni przemiliły wodewil tyrolski pt. „Siaraczysta dziewczyna”. Akcja urozmaicona tańcami układu baletmistrza Nowińskiego oraz śpiewami solowymi i chóralnymi bawi publiczność od początku do końca.

Jutro, w piątek 30-IV o godz. 8.20 wiecz. premiera dramatu historycznego pt. „Kiliński”.

### PRZED PREMIERĄ „KILIŃSKIEGO” W TEATRZE POPULARNYM.

Dzieje polskich wałk o niepodległość, dzieje pełne poświęceń i pięknych, wielkich momentów, znajdują swe odzwierciedlenie w literaturze dramatycznej. Jednym z takich obrazów jest dramat historyczny Baluckiego pt. „Kiliński”. Wysilki bohatera szewca — obywatela, człowieka o wielkim sercu i nieprzeciętnej odwadze — oto treść dramatu. Silne i plastyczne postacie mieszczan warszawskich, ich szczyry patryjotyzm — oto kanwa na której autor uwypukla tragiczne przejęcia zmaltretowanego narodu. Całość — to jeden wielki i bohaterki czyn społeczeństwa polskiego.

**NA MARGINESIE****Krystalizacja przekonań.**

Nowoczesny Polak, ma w siódmym roku istnienia zamartwychwstałej Polski — już zupełnie skryształizowane poglądy polityczne.

Jest on narodowym demokratą raz na rok w dniu 3 maja.

Jest sjonistą przy wszelkich zakupach.

Przy płaceniu długów jest — wyzwoleńcem.

Co do regulowania podatków jest — okoniowcem.

W stosunku do właściciela domu jest komunistą.

Do sublokatora — zdecydowanymi monarchistą.

W stosunku do żony „NPR”-owcem.

Samym sobą jest tylko tam, gdzie czyta narodowe dzienniki i gdzie król chodzi piechotą.

T.

**WŁOSKI CYRK W ŁODZI.**

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma zawitać do Łodzi włoski cyrk Luigi Proserpiego, który od trzech lat przebywa w Polsce znany ze swoich występów na Pomorzu i w Poznaniu.

**ODCZYT W TOW. TECHNIKÓW.**

„Dnia 30 bm. w piątek o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. inż. Bolesław Malinowski pt. „Polski przemysł węglowy”.

—oOo—

**Z sądów.****STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA.**

Grzegorzycyk był robotnikiem w jednej z fabryk łódzkich, lecz ostatnio stracił pracę i znalazł się w nędzy.

Żona Grzegorzycyka z początku handlowała towarem lecz na tle rachunków z mężem wynikały awantury, gdyż G. domagał się pieniędzy na wódkę i bił warownie żonę jak i synka swego.

Wreszcie zrozpaczona kobieta oddała syna na wychowanie i rzadko przychodziła do domu w obawie przed mężem.

Pewnej niedzieli Grzegorzycyk pożyczył sobie u sąsiadów 2 złote upił się a następnie zabrał z domu nóż i udał się w poszukiwaniu żony by zmusić ją do powrotu do mieszkania.

Ujrawszy żonę G. stracił panowanie nad sobą i uderzył ją nożem, zadając ciężką ranę kłutą, co na rozprawie sądowej stwierdził biegły dr. Hurwicz. Prokurator domagał się surowej kary dla zbrodnicy męża, nie przyznając mu żadnych okoliczności łagodzących, podczas gdy obrońca pod sądowego Grzegorzycyka dowodził że nóż i pięść to zwykłe argumenty między obywatelami Bałut, a w dodatku G. był pijany.

Sąd pod przewodnictwem s.o. Arnolda skazał Grzegorzycyką na 2 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy. (bip)

—oOo—

**Czasopisma.****STATYSTYKA PRACY**

Ostatnio ukazał się zesz. 3-ci (Rok Wyd. V) Statystyki Pracy o treści następującej:

Stan gospodarczy Polski. Rynek Pracy (stan zatrudnienia. Zatrudnienie w przemyśle. Zakłady czynne i nieczynne w poszczególnych okresach i t.p.) Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. Płace i zarobki w kopalniach węgla kam. w przemyśle naftowym, włókienniczym, hutnictwie oraz płace zagranicą.

**WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE.**

Ukazał się nr. 7 (R. IV) Wiadomości Staty-

**Zemsta byłej narzeczonej.****ZŁAPANY W BECZCE ZE SMOLĄ.**

Szeregowiec Josek Gałganiarz z 45 p. p. przed sześciu miesiącami zdezerterował z wojska i przebywał u swego ojca zamieszkałego przy ul. Zgierskiej Nr. 40, który jest pokrywaczem dachów. Jasek pomagał ojcu w robocie na budowach, przeto trudno było Żandarmerji chwycić dezertera. bowiem gdzie pracował tam i sypiał. Jedzenie donosiła mu zwykle jego narzeczona Sala Rubinsztein. Pewnego dnia wynikła sprzeczka pomiędzy narzeczeństwem i udał się do rabina a ten przeprowadził formalne rozłączenie narzeczonych.

Sala Rubinsztein postanowiła się zemścić na swym narzeczonym zgłosiła się do Żandarmerji i z płaczem przedstawiła swoje nieszczęście, prosząc o „krwawe” pomśzczenie jej krzywdy. Panna Sala dokładnie poinformowała Żandarmerje gdzie obecnie na budowlu pracuje „podły Jasek”. Wobec powyższego patrol Żandarmerji udał

się na ulicę Gdańską pod Nr. 67, gdzie „malował” dach Jasek Gałganiarz. Żandarmi udali się po drabinie na dach posesji i głośno zawolali: „Szczęść Boże przy pracy” słowa powyższe wypowiedziane przez żandarmów tak podziałały na Joska że ze strachu nabral odwagi i skoczył z 1-go piętra na stojące beczki ze smolą. Skok był fatalny, beczka na którą skoczył dezertier nie wytrzymała ciężaru i pękła, a nasz bohater zanurzył się cały w smole. Żandarmi pospieszyli na ratunek Joskowi i wydobyli go zupełnie bez życia. Zawezwano pogotowie wojskowe ratunkowe, które po przybyciu zabrało dezertera do łaźni a tam doprowadzony do przytomności i do możliwego wyglądu kilkakrotnie pytał się obecnych: Czy aby będę żył?

Dezertera przewieziono do aresztów Żandarmerji skąd powędruje do swego pułku. (pap)

stycznych o treści następującej:

Koszty utrzymania w g Komisji Warszawskiej. Koszty utrzymania w Warszawie (wg Głównego Urzędu Statystycznego). Wskaźnik (tygodniowy skrócony) cen hurtow. Wskaźniki złotych ważniejszych grup towarów. (Przegląd Międzynarodowy). Porównanie kosztów żywności w miastach. Wskaźniki kosztów żywności w Polsce. Przegląd międzynarodowy (ceny hurtowe i ceny giełdowe żół). Ceny detaliczne w Warszawie. Ceny hurtowe w Polsce. Handel zagraniczny Polski za m. luty br. (zestawienie wg głównych dziedzin produkcji i wg grup schematu brukselskiego) Handel zagraniczny z poszczególnymi krajami w m. styczniu br.

Bank Polski. Obieg pieniężny. Kursy dewiz w Warszawie. Kursy papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej. Banki akcyjne. Poza treść numeru dopełniają dane z opracowań pierwszego spisu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 IX, 1921 r: jaktó:

Gospodarstwa wiejskie wg powierzchni ogólnej i użytków. Statystyka zawodowa. Statystyka mieszkań i ludności.

—oOo—

**KOLONJE POLSKIE W ALZACJI.**

(S) Rynek pracy w Alzacji i Lotaryngji wchłonął w zeszłym roku znaczną ilość robotników nowo przybyłych z Polski, a również takich, którzy przenieśli się z głębi Francji, tak, że powstało kilka nowych kolonji polskich. Liczba samych robotników bez żon i dzieci, wynosiła na dzień 1 stycznia 1926 r. około 25,000.

**NAJWIĘKSZY SAMOŁOT BOMBARDUJĄCY.**

(S) Według doniesień prasy nowojorskiej w Stanach Zjednoczonych buduje się największy na ziemi samolot do bombardowania, poruszany silnikiem 1200 HP, który ma odbyć drogę z Nowego Jorku do Londynu bez lądowania.

—oOo—

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

Z dnia 28 kwietnia 1926 roku.

**WALUTY I DEWIZY.**

Dol. St. Zjedn. 9,70

Wiedeń 137,15

Włochy 39,10

Holandja 390,90

Londyn 47,27 i pół

Praga 28,81 i pół

Szwajcaria 188,00.

Rubel złoty: 5,33

**PAPIERY PROCENTOWE.**

10 proc. poz. kolejowa 156,00; 5 proc. poz. konwersyjna 32,50; 6 proc. poz. dolar

wa z 1920 r. 75,50 (zł. 732,35) 4 i pół proc. L. Z. 53 ziem, przedw. 23,20; 5 proc. L. Z. m, Warszawy przedw. 23,00; 5 proc L. Z. Warszawy złotowe 33,05; 10 proc. obligacje iem. 90,00; 8 proc. ziemskie dolarowe 8,73.

**AKCJE.**

Bank dyskontowy 5,40; handlowy 1,65; Bank Polski 50,75; Bank Zw. sp. zarobkowych 4,00; Sole potasowe 2,45; Spiess 2,20; Chodorów 3,45; warsz. Tow. fabryk cukru 1,60; warsz. Tow. kopalń węgla 1,87; Lilpop 0,50; Modrzejów 1,80; Norblin 0,75; Ostrowieckie 4,00; Parowozy 0,15; Pocisk 0,38; Rudzki 0,66; Starachowice 0,87; Żyrardów 6,50; Borkowski 0,40; Jabłkowski 0,09; Haberbusch 5,25.

Z pożyczek państwowych 5 proc. konwersyjna była słabsza. Z Listów zastawnych wyróżniano rublowe 5 proc. Tow. kred. m. Warszawy.

**DOLAR W ŁODZI.**

W dniu wczorajszym przed południem w obrotach prywatnych na rynku pieniężnym w Łodzi kurs dolara wynosił 10,20 w placeniu i 10,25 w sprzedaży. Tendencja słaba.

**NASIONA**

rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatowe oraz narzędzia ogrodnicze polecane.

**Składy J. Jasińskiego**

prowadzone od r. 1870, w Łęczycy, Półnańska № 50, i w Łodzi, Andrzeja № 10,

Cenniki na żądai gratis

1498

**Baczność!**

Wykwintny magazyn obuwia

**J. Kowalczyk**

ul. Cegielniana 25.

posiada wielki wybór obuwia znanej dobroti według OSTATNICH FASONÓW. DWAGA! Od dn. 29 IV b. r. do dn. 15 V b. r. wielka wyprzedaż obuwia starszych fasonów po cenach bardzo niskich. 1526-2

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

## ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO . JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10,  
SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:  
Jabłoński, Przędzalniana 103.

## ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Maciaszek, Pusta 5.  
Skarżyński, Piotrkowska 245 (rep. rowerów)  
Jabłoński, Piotrkowska 257.

## WYTWÓRNIE OBUWIA:

W. Trębacz, Przejazd 33.  
Pawlak Ignacy, Nowo-Zarzewska 29.  
Stonecki, Piotrkowska 261.  
Spinkiewicz, Piotrkowska 134.

## JADŁODAJNIE:

Jankowski, Piotrkowska 191.

## ZAKŁADY ROWERÓW:

Krzemiński, Piotrkowska 178.

## SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Ciepicyński, Piotrkowska 261.

## ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski, Pusta 5.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jastrzębski, Pusta 5.

## FABRYKA CUKIERKÓW:

Karczewski, Piotrkowska 197.

## ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Lyczkowski, Piotrkowska 188.

## SPÓŁDZIELNIE:

Stow. „Dzwignia“ Wacława 9.

## PIEKARNIE:

Makówka, Przędzalniana 107.

## PIWIARNIE:

Otto, Radwańska 36.

## ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Kwiatkowski, Przędzalniana 101.

## SKŁADY MEBLI:

Kaliński, Radwańska 19.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wróblewski, Radwańska 10.

## MASARNIE:

Włodarski, Rajtera 9.  
Lubelski, Skierniewicka 12.  
Szwalbe Piotrkowska 180.  
Chmielecki, Piotrkowska 209.  
Sowiński, Piotrkowska 261.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejednen nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po pagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dzwignią rzemiosła i handlu.

## Drukarnia Akcydensowa

# „ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

## Lokale

3 salki fabryczne, 6 pokoi na biura, 2 garaże samochodowe, salon wystawowy i ew. mieszkanie 5 pokojowe, obszerny sutereny, woda, gaz, światło elektr., wielkie podwórce i wiele innych pobocznych ubikacji w całości od zaraz do wydzierżawienia w Poznaniu w śródmieściu. — Oferty do biura ogłoszeń „Par“ w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego pod Nr. 11. 1423.

Odstąpię tanio sklep rzeźniczy  
Szosa Pabjanicka № 35,  
1247-2

Przyjmę jednego pana na mieszkanie Kilińskiego № 104,  
prawa oficyna 3 p. m. 29.  
1240-1

Przypadł się pies czarny duży, odebrać można przy ul. Rzgowska № 44, za zwrotem kosztów  
1241-1

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami  
Wiadomość Piotrkowska 109,  
III w. I p.  
1242-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132,  
1176-2

Dwa razem połączone pokoje przy rodzinie do wynajęcia  
Główna 17, m. 9, front.  
1232-5

Przyjmę kilku panów na mieszkanie z obsługą lub bez. ul. Targowa 37, m. 58.  
1236-1

Osoba młoda przyzwolona potrzebna do podawania obiadów. Polskie Zrzeszenie Jarosławów Piotrkowska 114, przychodzić 10-12 g.  
1234-1

Tylko przez maj i czerwiec 15 zł, miesięcznie nauka haftu koronek i innych robót ręcznych ul. Zielona 16 m. 6.  
1237-4

## Zgubione dokumenty

Ignaczak Bronisław zagubił paszport polski wydany w Łodzi.  
2252-2

## Magiel ręczna

do sprzedania w dobrym stanie. Cena 190 zł, w Rzgowie ul. Grodziska 21, Juszkiewicz.  
1243-1

## Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, klozetu, gaz, elektryczność, śródmieście. Dwa tysiące złotych łącznie z bonornem na rok. Wiadomość Al. Kościuszki 41, stróż wskaże.  
1239-10

## Węgiel

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga, Punktualna dostawa,

## JAN KORAL

ul. Kolejna № 2, (róg Sienkiewicza) Telefon 45-51.  
1149-

## Kucyk

z uprzężą

jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie Towarów Edmunda Wasilewskiego ul. Piotrkowska Nr. 152.  
1521-4

## Ogłoszenie.

Zawiadamiamy Szanownych odbiorców, że nasz przedstawiciel p. Antoni Czaplński, skutkiem popełnionych nadużyć, został z dniem 24 kwietnia 1926 r. zwolniony ze stanowiska i służby. Przeto inkasować należności i sprzedawać maszyny imieniem firmy nie ma prawa i za właściwe nie uznamy.

Z poważaniem  
Singer Sewing Machine Company  
oddział-fabryczny  
Łódź, Piotrkowska Nr. 66.

1244-

Z powodu korzystnego zakupu poleca — — — **szkło okienne**  
cegłę szamotową fabryki Ćmielów i t. p.  
po niższych cenach.

Materiały Budowlane i Szkło  
T. HANELT, Łódź, ul. Pusta 17.  
Telefon 34-53.

1288

## Szkło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 148

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Okazyjna wyprzedaż Garderoba, otomany, kieszki i krzesła. Ceny niskie. Tapicer ul. Nawrot 8.  
1240-4

Dom do sprzedania o 5 pokojach ze sklepem wszystkie lokale wolne, Zielona 31,  
1245-5

Kupię łódzką używaną Sklep Nawrot 77.  
1248-1

Samochód Szewrolet rolwaga, resorka, furgon rzeźniczy sprzedam Kilińskiego 32.  
1246-4

### Śmieci

Akuszer doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 1/2, Ceny iecznicowe. 981-5

Pokój dąży umeblowany z urządzeniem bawialnego dla 2-ech samotnych panów. Oferty do Rozwoju pod „L. B.“  
1249-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój: można zamawiać w Zgierz u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie 30.— zł.